

POGODA
Dzisiaj chłodniej, temperatura 37-39 stopni, wiatry południowe i południowo-zachodnie, 6-12 mil na godzinę. W nocy możliwe opady śniegu, temperatura 27-29 stopni.
Jutro też może padać śnieg, temperatura 31-33 stopnie.
Wschód — 7:13, zachód — 4:22.

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj jest poniedziałek, 19 grudnia — Grzegorza, Urbana.
Jutro wtorek, 20 grudnia — Teofila, Juliusza, Bogumiły.
Pojutrze środa, 21 grudnia — Tomasza.

No. 245 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 19 Grudnia (December 19), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

BEGIN KOŃCZY OWOCNĄ WIZYTY

“Wystarczy Pojedyncza Kula”

Co Będzie Zawierać Umowa SALT II?

Washington (UPI) — Źródła w Waszyngtonie podają, iż najprawdopodobniej na mocy amerykańsko-sowieckiego porozumienia SALT II, Związek Sowiecki będzie mógł podjąć produkcję kontrowersyjnego bombowca o międzykontynentalnym zasięgu, t. zw. “Backfire,” która liczbowo przekroczy ilość posiadanych przez Stany Zjednoczone bombowców typu B-52.

Twierdzi się również, że Związek Sowiecki w szybkim tempie buduje nowe łodzie podwodne wyposażone w wyrzutnie pocisków rakietowych i posiada już 950 takich wyrzutni umieszczonych na wodzie; jest to maksymalny limit przewidziany porozumieniem SALT I.

Pentagon dodaje, iż ZSRR jest gotów do wodowania nowej łodzi podwodnej o atomowym napędzie, przy czym łódź będzie uzbrojona w wyrzutnię pocisków rakietowych o wielu głowicach.

Według oszacowań Central Intelligence Agency, do roku 1985 ZSRR będzie posiadać już 365 bombowców o zmienionym profilu skrzydeł typu “Backfire.” Bombowce te nie mają być objęte ograniczeniami nowego porozumienia o zaprzestaniu wyścigu zbrojeń ofensywnych, podczas gdy liczba amerykańskich bombowców B-52 ma być regulowana umową.

Obydwie strony mają ponadto zgodzić się na budowę maksimum 2,200 wyrzutni pocisków rakietów wszelkiego typu. Porozumienie, które najprawdopodobniej zostanie podpisane w przyszłym roku, ma obowiązywać przez następne 8 lat.

Atak Na Reaktor Nuklearny

Madryt (UPI) — Uzbromieni w pistolety maszynowe i granaty ręczne osobnicy, przypuszczalnie terroryści baskijscy, zaatakowali strażę pilnującą silowni nuklearnej w Lemoniz w pobliżu Bilbao, z niewątpliwym zamiarem wysadzenia w powietrze drugiego co do wielkości reaktora nuklearnego w Europie.

Strażnikom przyszli z pomocą policjanci i członkowie paramilitarnej Gwardii Obywatelskiej i wspólnymi siłami zdołali atak odeprzeć. Jeden z napastników został śmiertelnie ranny, trzech innych zdołało uciec pieszo, pozostawiając w pobliżu samochodu wyładowany materiałami umożliwiającymi dokonanie potężnej eksplozji.

Słady pozostawione przez napastników w postaci łusek od nabojęw pozwalają przypuszczać, że byli oni członkami separatystycznej bojówki baskijskiej ETA.

Zaatakowany reaktor, własność firmy Westinghouse, jest w końcowej fazie budowy i ma rozpocząć produkcję energii elektrycznej na początku przyszłego roku. Będzie on miał moc 1,000 megawattów.

Zraniony napastnik, 25-letni Jose David Alvarez, jest w stanie agonii.

Zderzenie Autobusu z Ciężarówką

Kentland, Ind. (UPI) — Pięć osób zostało rannych wskutek wypadku drogowego w Newton County, powiecie mieszczącym się w północno-zachodniej części stanu. Pusty autobus szkolny, prowadzony przez Harry’ego Mathewsona, lat 59, wpadł na małą ciężarówkę wiozącą kilkoro osób. Dwie osoby w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Do Likwidacji Polityki Anwar Sadata

Palestyńczycy Grożą, Syria Dąży Do Zbliżenia z Moskwą

Damaszek (UPI) — Rozłam w świecie arabskim, wywołany inicjatywą pokojową prezydenta Anwar Sadata, trwa i nabiera coraz bardziej drastycznego charakteru.

W kuwejskim dzienniku “Al-rai Al-Aam” ukazał się wczoraj wywiad z Salah Khalafem, drugim po Yasserze Arafacie dygnitarzem w Palestyńskiej organizacji Al Fatah, który pod adresem Sadata skierował niezawołowaną pogrozkę.

“Do zakończenia wszystkiego, co jest planowane i uzgadnianie ponad głowami narodu palestyńskiego, wystarczy pojedyncza kula. . . Sadat nie ma nic wspólnego z narodem palestyńskim i żadna strona nie jest upoważniona do reprezentowania narodu palestyńskiego, z wyjątkiem PLO” — powiedział Khalaf, znany w szeregach terrorystycznych pod pseudonimem Abu Iyad.

W Damaszku propaganda syryjska (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sir Harold Odpiera Oskarżenie

Londyn. (DP) — Sir Harold Wilson odrzucił kategorycznie oskarżenie jakoby w czasie podpisywania układu handlowego z Rosją w r. 1975 zawarł z przywódcami Kremla tajną umowę, że W. Brytania nie sprzeda Chinom odrzutowców “Harrier”, o które Pekin wówczas gorątkowo zabiegał. Przy okazji oskarżył prasę, a zwłaszcza “The Daily Telegraph” o to, że opiera swoje rewelacje na historyjkach uzyskanych od konserwatywnych posłów.

Odpowiadając korespondentowi d/s obronnych “Daily Telegraph”, Sir Harold wyraził zdumienie, dlaczego departament handlowy ambasady brytyjskiej w Pekinie nie zareagował na nieukrywane zainteresowanie rządu chińskiego samolotami “Harrier”.

Brytyjski radca handlowy zdawał sobie chyba sprawę z tego, że Chiny nie wystąpią z oficjalną ofertą nabycia odrzutowców, jeśli nie będą miały cichej gwarancji, że ich oferta nie zostanie przez rząd brytyjski odrzucona.

Zadnego kroku w tym kierunku nie zrobili również liczni przedstawiciele Hawker-Siddeley i brytyjskiej korporacji samolotowej, którzy w tym okresie odwiedzali Chiny. Oczywiście, przeprowadziliby oni rozmowy na temat możliwości sprzedaży “Harrierów”, gdyby nie mieli odwrotnych odgórnych instrukcji. Ich wyprawa do Chin była przecież po to, aby zainteresować Pekin samolotami brytyjskimi.

Chińczycy gwałtownie poszukiwali wówczas samolotu bojowego do licznych zadań, który wzmocniłby ich siły powietrzne w rejonie dawnej Mandżurii czyli praktycznie na “gorącej granicy” ze Związkiem Sowieckim.

Zderzenie Na Morzu

Port Elizabeth (UPI) — U wybrzeży południowo-afrykańskich zderzyły się, i stanęły w płomieniach, dwa super-tankowce flagi liberyjskiej “Venoi” i “Venpet”. Załogi porzuciły obydwa statki i zostały wzięte na pokłady statków śpieszących z ratunkiem.

Półśrodki Nie Powstrzymają Podmywania!



Zainteresowanie Cartera Latającymi Talerzami

Washington. (UPI) — Prezydent Carter, który swego czasu oświadczył, iż widział niezidentyfikowany obiekt w przestrzeni, spotkał się w domu wiceprezenta Mondale’a z uczonym, który wszystkie swoje badania poświęca zagadnieniu możliwości istnienia życia poza Ziemią. Carl Sagan, z Uniwersytetu Cornell, zorganizował 45-minutowy pokaz przeźroczy na w/w temat. Carterowi towarzyszył naukowy doradca z Białego Domu, Frank Press.

W czasie kadencji gubernatorskiej w stanie Georgia Carter twierdził, iż spostrzegł “UFO” i od tego czasu wyraża głębokie zainteresowanie badaniami możliwości istnienia życia na innych planetach. Prezydent rzekomo zarządził projekcję filmu pt. “Close Encounters of the Third Kind,” filmu z gatunku “science fiction,” traktującego o wizycie na Ziemi istot z innej planety.

Sagan jest doradcą National Aeronautics and Space Administration (NASA), z którym konsultowano się w czasie programu wysyłania sond kosmicznych typu “Viking” w kierunku Marsa. Uczony jest przekonany, że istnieje poza Ziemią życie lecz w zupełnie innej formie niż na naszej planecie.

Ważna Sesja w Wenezueli

Caraballeda, Wenezuela (UPI) — Do Wenezueli przybywają delegacje państw eksportujących naftę, na doroczną sesję OPEC’u poświęconą polityce cen międzynarodowego kartelu. Konferencja rozpoczyna się jutro i na ogół przewiduje się, że obecna cena \$12.70 za baryłkę ropy naftowej na rynku międzynarodowym nie ulegnie podwyżce. Podwyżce tej mają przeciwstawić się: Arabia Saudyjska, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Iran — które łącznie produkują przeszło 50 proc. ogólnego wydobycia surowca przez wszystkie państwa OPEC’u razem.

Prezydent Carter wcześniej zdołał przekonać szacha Iranu o konieczności zamrożenia cen nafty ponieważ w przeciwnym razie gospodarce światowej grozi nowy chaos i drastyczny wzrost inflacji.

Dom Dla Uchodźców

Sydney (UPI) — Rząd australijski zgodził się przyjąć około 1,000 uchodźców z Indochin i polecił zorganizować pośpiesznego “mostu powietrznego” dla ich przewiezienia.

Nowy Zamach Terrorystyczny w Argentynie

Buenos Aires. (UPI) — Grupa niezidentyfikowanych terrorystów dokonała udanego zamachu na szefa tutejszej filii Peugeot Automobile Co. Andre Gasparoux zaledwie ujechał dwa bloki od domu w towarzystwie strażnika kiedy szosę zagroziła im ciężarówka prowadzona przez 2 kobiety.

Pięciu mężczyzn znajdujących się w tyle auta ciężarowego natychmiast otworzyło ogień. Gasparoux padł zabity na miejscu natomiast jego strażnik został ciężko ranny. Jest to drugi napad w tym miesiącu na przedstawiciela firmy samochodowej oraz drugi zamach w tym roku na przedstawiciela Peugeot Co.

2-go grudnia dwóch strażników osobistych szefa tutejszej filii Chrysler Co. padło ofiarami zamachu, który miał na celu zgładzenie samego dyrektora firmy. Pozostał on jednak tego dnia w domu, odsyłając samochód ze strażą.

W roku br. 598 poniosło śmierć w wyniku akcji terrorystycznych w Argentynie.

Uprowadzony Na Wolności

Nikozja. (UPI) — Uprowadzony w zeszłym tygodniu ppor. Achilles Kyprianou, 21-letni syn cypryjskiego prezydenta, został przez swoich prześladowców uwolniony.

Powiedział on, że trzymany był w jamie ziemnej i że w każdej chwili oczekiwał śmierci. Uwolnienie nastąpiło w siedem godzin po zapowiedzianej przez porywaczy egzekucji uprowadzonego. Porywacze domagali się najpierw uwolnienia więźniów politycznych, a później już tylko zapewnienia własnej nietykności, ale rząd cypryjski odrzucił wszystkie ich wstępne żądania. Robotnicy cypryjski proklamowali na dziś strajk i masowe wiece dla zaprotestowania przeciwko temu porwaniu. Mimo, że młody Kyprianou znajduje się już na wolności, demonstracja robotników odbędzie się i przemówi do nich prezydent Cypru.

Wzrost Liczby Zabójstw w St. Louis

St. Louis. (UPI) — Podczas gdy w skali krajowej notuje się spadek przestępczości o 6%, w St. Louis liczba morderstw i wypadku pobicia zwiększyła się w pierwszych 9 miesiącach br. aż o 9% w porównaniu z rokiem 1976.

“Mowa” Dzików

Berlin (NYT) — Wschodni-niemiecka agencja prasowa ADN podała wiadomość, że Heinz Meynhardt, biolog-amator z Burga, opracowuje “słownik” dzików. Ponadto nagrywa on na taśmy magnetofonowe pochrząkiwania tych zwierząt i jest przekonany, że “mowa” dzików transmitowana przez wzmacniacze i głośniki będzie działała odstraszaюще i powstrzyma dziki przed ryciem obsianych pól.

Katastrofa Lotnicza Na Maderze

Lizbona (UPI) Czarterowany w Szwajcarii samolot typu Caravelle, mający na pokładzie 52 uczestników wycieczki świątecznej i 5 członków załogi, uległ katastrofie przy podchodzeniu do lądowania na lotnisku Funchal na Maderze, uważanym przez pilotów za najbezpieczniejsze lotnisko świata.

Według stwierdzeń oficjalnych, samolot nie trafił na pas lądowiska, zsunął się do morza w odległości około 300 jardów od brzegu i przewrócił na boki.

Co najmniej 10 kutrów rybackich wyruszyło natychmiast z pomocą i ratownikom udało się wydobyć z wody 21 osób. Ponadto wyłowiono 19 ciał. Pozostali prawdopodobnie nie zdołali wydostać się z tonącego samolotu.

Specjaliści z wieży kontrolnej lotniska twierdzą, że katastrofa wczorajsza jest “sprawą tajemniczą.” Było już wprawdzie ciemno, ale widoczność była dobra, powietrze czyste i wiatr bardzo słaby.

Samolot podchodził do lądowania na zbyt małej wysokości i wieża kontrolna starała się ostrzec pilota, zanim doszło do katastrofy.

Jest to już druga katastrofa lotnicza na lotnisku Funchal w okresie niecałego miesiąca. W dniu 19 listopada w podobny sposób nie trafił na pas lądowiska samolot pasażerski portugalskich linii lotniczych, który również z nadbrzeżnych skał wpadł w morze. W katastrofie tej zginęło 131 osób na ogólną liczbę 164 znajdujących się w samolocie.

“Jednomyslność” Absolutna

Moskwa. (UPI) — 1,517 członków Najwyższego Sowietu, czyli “Parlamentu” sowieckiego, po wysłuchaniu w ciągu trzech dni 40 przemówień, z absolutną “jednomyslnością” zaaprobowali przedstawiony im program budżetowy, który główny nacisk kładzie na przemysł ciężki, ale przewiduje także podwyżki zarobków i pewne zwiększenie produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Program przedstawił wicepremier Mikołaj Bajbakow. Leonid Breżniew, który miał przewodniczyć sesji, nie pojawił się, co potwierdza pogłoski o jego chorobie.

Wszyscy mówcy wzywali “w dyskusji nad programem” do zwiększenia sprawności produkcyjnej i intensyfikacji produkcji. Wskazywano, że kulejący przemysł budowlany absorbuje zbyt wielkie kapitały i ma największe założeńności w realizowaniu planów.

Zdaniem analityków zachodnich, sowiecki program budżetowy odzwierciedla chroniczną trudność sowieckiego przemysłu w przystosowaniu się do nowej technologii i brak siły roboczej, wywołanej powojennym niżem demograficznym.

Krwawa Łażnia

Nairobi. (UPI) — Radio somalijskie ogłosiło, że Związek Sowiecki przygotował “krwawą łaźnię” w rejonie Rogu Afryki, aby podporządkować sobie te państwa tego rejonu, które nie słuchają dyktatu Moskwy.

Uzyskawszy Poparcie Cartera

Dla Pokojowych Propozycji Izraela Wobec Egipcjan

Washington. (CT) — Izraelski premier Menahem Begin kończy swą wizytę w stolicy USA, z zadowoleniem podkreślając, iż w pełni osiągnął cel swej podróży. Begin przybył na konsultację z prezydentem Carterem odnośnie pokojowych propozycji, jakie Izrael ma przedstawić Egipcjowi.

Prezydent najwyraźniej zgadza się m.i. z planem Begin’a nadania cywilnej autonomii Palestyńczykom na Zachodnim Brzegu Jordanu oraz w Pasie Gazy (obydwie rejon są obecnie pod okupacją wojsk izraelskich).

W czasie niedzielnej konferencji prasowej, Begin z optymizmem oświadczył, iż końcowa faza pokojowego dialogu pomiędzy Izraelem a Egiptem powinna odbyć się w Waszyngtonie, aby mogli wspólnie, Chrześcijaństwo (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Znamienna Rezygnacja Pani Gandhi

New Delhi (UPI) W liście skierowanym do Brahmananda Reddy, przewodniczącego Partii Kongresowej, która rządziła przez trzy dekady, pani Indira Gandhi zgłosiła swoją rezygnację z partyjnego komitetu wykonawczego, zajmującego się ustaleniem linii politycznej Partii.

Pani Gandhi zapowiedziała, że pozostanie w szeregach partyjnych w charakterze zwyczajnego członka, co pozwoli jej “lepiej służyć interesom partyjnym i lepiej walczyć o sprawy i ideały bliższe sercu.”

Rezygnacja ta jest o tyle znamienna, że świadczy wyraźnie o rozłamie w Partii Kongresowej. Oznacza ona także, że pani Gandhi i jej poplecznicy stracili nadzieję na zdobycie głosu dedykującego w Partii, ale że nie zrezygnowali z konfrontacji z obecnym przywództwem partyjnym.

Frakcja pani Gandhi domagała się od przewodniczącego Reddy zwolnienia Kongresu partyjnego jeszcze w tym miesiącu, ale była przygotowana na odmowę. W tym stanie rzeczy frakcja ta na własną rękę zapowiedziała konferencję partyjną na dzień 28 grudnia, kiedy to przypada 92 rocznica utworzenia Partii kongresowej. Nie ulega wątpliwości, że właśnie w czasie tej konferencji dojdzie do faktycznego rozłamu, i że frakcja pani Gandhi proklamuje siebie “rzeczywistym kongresem partyjnym.”

W 1969 roku pani Gandhi została usunięta z komitetu wykonawczego Partii, ale zdołała wówczas zmobilizować swoich popleczników i przejąć kontrolę nad Partią. Wtedy to jej przeciwnicy utworzyli grupę rozłamową — Partię Janata, na czele której stanął Moraji Desai. Partia ta w marcu br. odniosła zwycięstwo parlamentarne i Moraji Desai został premierem.

Brak Żywności

Washington (UPI) — Opublikowany niedawno raport przez International Food Policy Research Institute podaje, iż w roku 1990 niedobór żywności w krajach niedorozwiniętych będzie trzykrotnie większy niż w r. 1975. Drastyczne braki wystąpią mimo wyjątkowo obfitych plonów na świecie w ciągu ostatnich dwóch lat. Braki żywnościowe — około 145 milionów ton — będą oczywiście najsurowsze w ubogich krajach gdzie dotychczas notuje się chronicznie deficyt w dostawach żywnościowych.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Na Dzień Narodzenia

Gdy na niebie zabłyśnie pierwsza gwiazda i przy stołach wigilijnych wszystkie rodziny harcerskie łamać się będą polskim tradycyjnym opłatkiem — symbolem braterstwa — złożymy sobie życzenia prawdziwej radości i szczęścia, które przyniosło Boże Dziecię zjawiając się na świecie.

Niech Ono tchnie i umocni ducha w naszych Gromadach, Drużynach, Hufcach, Kręgach i w naszym Kole Przyjaciół, umocni wolę sięgnięcia ku coraz wyższemu celom. Niech każdy Zuch, Harcerka, Harcerz i Staroharcerz dąży coraz wyżej w pracy nad sobą.

Skierujmy również serdeczną myśl ku rozproszonym po całym świecie naszym Braciom i Siostrom i ku tym, którym w Kraju nie wolno w kręgu harcerskim łamać się opłatkiem, prowadzić prawdziwego Harcerstwa.

Serdeczne życzenia składamy wszystkim Rodzicom Harcerskim, całej młodzieży — niech radość i miłość zawsze opromienia każdy dom harcerski.

Również serdeczne życzenia przesyłamy Redakcji "Dziennika Związkowego" oby Rok Jubileuszowy był rokiem sukcesów, zrealizowanych szerokich planów. — Zarząd Obwodu ZHP Chicago.

Po Naszym Bazarze

Praca harcerska jest całkowicie oparta na funduszach zdobytych własnym wysiłkiem i skromnych donacjach od naszych Przyjaciół, którzy rozumieją potrzebę zajęcia się młodzieżą i wartość naszych wysiłków wychowawczych.

Jednym z takich wysiłków zdobycia funduszu jest doroczny Bazar przedświąteczny organizowany (po raz drugi) przez Obwód. Tym razem Bazar (nie mylić z Kiermaszem KPH, urządzanym w okresie Wielkiego Postu) odbył się w domu Lusaka Mission. Dał on okazję do rozwinięcia inicjatywy Zastępom Instruktorów i Komendy Hufca Zuchów "Świt".

Osiągnięcia są skromne, ale zachęcające na przyszłość. Kto odwiedził nasz Bazar mógł podziwiać przeróżne przedmioty nadające się na podarki gwiazdkowe, śliczne obrazy, rze-

by, itp. w ramach od \$1-\$100, oraz prace ręczne harcerów.

Kto zaś miał ochotę, mógł spokojnie pogwarzyć z przyjaciółmi przy kawie i ciastku.

Đziękujemy tym wszystkim, którzy mimo zimna odwiedzili nasz bazar. Nie możemy też pominąć tych wszystkich, którzy pomogli zrealizować imprezę. Serdecznie dziękujemy druhom: dz. h. J. Liebersbach, hm. E. Jastrzębskiej, phm. M. Kojro, hm. B. i Z. Kobus, dz. h. S. Kowalikowi, dz. h. J. Urbanowiczowi, d-hnie I. Miszuk.

Dar Gwiazdkowy

Począta przychodząca do Zarządu Obwodu w okresie przedświątecznym jest nieraz rozczałająca. Przynosi ona dowody pamięci o Harcerzach, wspomina dawne Harcerstwo byłych jego członków.

Poza wspomnieniami w kopertach znajdują się dary, dary serdeczne. Oto lista osób pamiętających o naszych potrzebach:

Dar \$100 złożyli: — pp. J. M. Łukasikowie; \$20 — p. Julian Sak; po \$10 — p. Blachaczek, d-h J. Kaniowski; \$5 — były harcerz L. Łuks i p. Postrożna-Kornaszewska.

Wszystkie dary zgodnie z życzeniem ofiarodawców przeznaczamy na szkolenie młodych kierowników pracy. Serdecznie, po harcersku, dziękujemy.

Zamiast Życzeń

K. L. Więckowie zamiast życzeń złożyli na cele KPH: \$10; nadto pp. S. Z. Kuntaras \$10 na Ośrodki Harcerskie.

Serdecznie dziękujemy.

Poszukiwania

Hm. Z. Kobus, 1520 N. Monticello (tel. AR 6-0225) prosi Wł. Wnęka oraz dawnych członków 3 Drużyny Harc. o skontaktowanie się z nim. Z Kroniki Żalobnej

Nagle odszedł od nas śp. mgr. J. Chlanda, kierownik polskiej szkoły im. Kazimierza Pułaskiego, pod którego troskliwą opieką szereg roczników młodzieży harcerskiej wrosło w polską kulturę i poznało dzieje kraju.

Cześć pamięci ofiarnego wychowawcy młodego pokolenia.

Najbliższe Terminy

Poniedziałek, 26 grudnia, godz. 6-10, Oplatek 21-go Kręgu St-H Orlów kresowych.

31 grudnia — Sylwester KPH, w sali Białego Orła p. T. Przybyło. Niedziela, 8 stycznia 1978 r. — Oplatek Obwodu — całości Harcerstwa, w sali parafii Matki Boskiej Anielskiej. Zaproszenia rozesłane.

KUPUJ, CZYTAJ, ZACHĘCAJ INNYCH DO NABYWANIA "DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO", KTORY OD 70 LAT SŁUŻY SPRAWIE POLSKIEJ I POLONII.

Pomnik Polskiej Emigracji Powojennej w Londynie



Imponujący gmach POSK'U w Londynie.

Dwie poprzednie emigracje pozostawiły po sobie na Zachodzie żywe pomniki: Po Powstaniu Listopadowym przedstawiciele Wielkiej Emigracji założyli w Paryżu Bibliotekę Polską a po Powstaniu Styczniowym Muzeum Narodowe w Rapperswilu w Szwajcarii. Obie te instytucje trwają i służą sprawie polskiej po dzień dzisiejszy.

Nasza emigracja, o wiele liczniejsza, i zasobniejsza, powinna również pozostawić po sobie dzieło na swoją miarę, które będzie służyć sprawie polskiej teraz i w przyszłości. Naszym obowiązkiem jest przekazać wolnej Polsce i przyszłym pokoleniom w kraju i na obczyźnie prawdziwe świadectwo całokształtu naszego wkładu w walkę o niepodległość Polski w czasie wojny i na emigracji.

Tym żywym pomnikiem wkładu historycznego naszej emigracji pozostanie Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny (POSK) w Londynie, który powstał z inicjatywy garstki entuzjastów ze śp. prof. dr. inż. R. L. Wajdą na czele. Piękna idea POSK-u zyskała poparcie organizacji niepodległościowych: kombatanckich, społecznych, zawodowych, młodzieżowych, kulturalnych, oświatowych, charytatywnych i innych oraz wielu tysięcy Polaków rozsiansych po całym świecie.

POSK nie jest związany z żadną partią ani ugrupowaniem. Jest instytucją niepodległościową, społeczno-kulturalną o charakterze czysto charytatywnym, powstałą z ofiarności społeczeństwa polskiego w wolnym świecie i łączącą wszystkich Polaków, których myślą przewodnią i więzią ideową jest hasło "Wolność jest moim żywiołem".

Gmach POSK-u znajduje się w zachodniej dzielnicy Londynu, Hammersmith, przy ulicy King Street 238-246. Położeniem kamienia węgielnego 5.3.1971 rozpoczęto budowę gmachu POSK-u. 29.12.1974 ks. bp Władysław Rubin, wielki zwolennik i pro-

Polska Leży Na... Wulkanach

W południowo-zachodniej części Pomorza, na Ziemi Lubuskiej, w Wielkopolsce i na Dolnym Śląsku, a więc w pasie ciągnącym się od Kamienia Pomorskiego i Szczecina, aż po zachodzie Sudety, stwierdzono dzięki badaniom geologicznym występowanie przed milionami lat bardzo silnych zjawisk wulkanicznych. Wyglądało to tak, jakby cała zachodnia Polska pokryta była wielką liczbą aktywnych "gór ogniowych," wulkanów. Przeprowadzone wiercenia ujawniły w głębokich warstwach ziemi istnienie ogromnych pokryw lawy, zaś dokładniejsze badania wykazały, że na ziemiach zachodnich — głównie w Wielkopolsce i na Pomorzu — znajduje się ok. 50 stożków wulkanicznych.

Nigdzie dotąd na świecie nie znaleziono tak gęstego skupiska wulkanów na tak stosunkowo niewielkim obszarze. Wulkany w Polsce zachodniej występowały w końcowym okresie ery paleozoicznej, na przełomie okresu karbońskiego i permicznego tj. od 30 do 260 milionów lat temu.

"Cześć Naszym Ojcom Górnikom"

Do Charleroi przybyły zespoły taneczne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej z walońskiej części Belgii, aby uczestniczyć w dorocznym festiwalu. Gospodarzem festiwalu był młody zespół KSMP "Switezianka" z Charleroi. Tegoroczny festiwal przebiegał pod hasłem "Cześć naszym ojcom górnikom". Młodzież uczestnicząca w festiwalu złożyła wieniec przed pomnikiem górnika w Marcinelle, wystawionym dla upamiętnienia katastrofy górniczej, w której zginęło 200 górników. Wśród nich było wielu Polaków.

pagator idei POSK — dokonał poświęcenia budynku i oddania jego części zachodniej do użytku publicznego.

Dziś gmach POSK-u, z wyjątkiem sali teatralnej, jest całkowicie ukończony i służy celom, dla których został wzniesiony. Mieści się w nim ponad 30 organizacji społecznych, kombatanckich, zawodowych, instytucji naukowych z Biblioteką Polską, Polskim Uniwersytetem (PUNO), SPK z księgarnią, Macierzą Szkolną, Zjednoczeniem Polskim, Instytutem im. Józefa Piłsudskiego i Stowarzyszeniem Techników Polskich na czele.

Są do użytku sale imprez, zebrań, wystawowe. Działa klub młodzieżowy i starszych. Jest kawiarnia, restauracja i bar. Część budynku wynajęto na biura.

Postawienie gmachu za cenę grubo ponad półtora miliona funtów wymagało zaciągnięcia pożyczki bankowej w wysokości jednego miliona. Do ukończenia sali teatralnej oraz obniżenia wysokiej pożyczki bankowej potrzebne są dalsze fundusze i to — ze względu na panującą w Anglii inflację — w jak najkrótszym czasie.

Przekazy lub czeki prosimy wysłać na: "POSK" lub Polish Social and Cultural Assn. i przesyłać pod adresem: — POSK. 238-246 King Street, Londyn, W.6. ORF.

O POSK-u prosimy też pamiętać przy sporządzaniu testamentów.

1978 Duo

Printed Pattern



4551
SIZES
10½-20½

by Anne Adams

Jumper? Dress? Beautiful whichever way you choose to wear it. The blouse is a curve-collared charmer that travels happily with other partners.

Printed Pattern 4551: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) jumper 2½ yds. 60"; top 1½.

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

\$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢ Instant Sewing Book.....\$1.00 Instant Fashion Book.....\$1.00 Instant Crochet Book.....\$1.00 Pillow Show-Offs.....\$1.50

Henryk Sienkiewicz

Potop (I)

99

(Ciąg dalszy)

Szwedzi przypuścili ich blisko i naraz dali ognia z pistoletów, lecz salwa niewiele zaszkodziła ukrytym za łbami końskimi laudańskim, więc zaledwie kilku wypuściło z rąk trzęśle i przechyliło się w tył, inni dobiegli i uderzyli się z rajtarami pierś o pierś.

Litewskie lekkie chorągwie używały jeszcze kopij, które w koronnym wojsku służyły tylko husarii, ale pan Wołodyjowski, spodziewając się bitwy w ciasnocie, kazał je zatknąć poprzednio przy drodze, więc zaraz przyszło do szabel.

Pierwszy impet nie zdołał rozerwać Szwedów, lecz zepchnął ich w tył, tak iż poczęli się cofać siekąc i bodąc rapierami, laudańscy zaś parli ich zapamiętałe przed sobą wzdłuż ulicy. Trup począł padać gęsto. Ciężba czyniła się coraz większa, szczęk szabel wypłoszył chłopstwo z szerokiej ulicy, w której gorąco od płonących domów było nie do wytrzymania, lubo domy ode drogi i opłotków oddzielone były sadami.

Szwedzi, parci coraz potężniej, cofali się z wolna, ale zawsze w dobrym porządku. Trudno im zresztą było się rozproszyć, ponieważ silne płoty zamykały drogę z obu stron. Chwilami próbowali zatrzymać się, ale nie mogli podołać.

Była to dziwna bitwa, w której z przyczyny wąskiego stosunkowo miejsca walczyły wyłącznie pierwsze szeregi, następne zaś mogły tylko pchać stojących w przdzie. Ale przez to właśnie walka zmieniła się w rzeź zacieklą.

Pan Wołodyjowski, uprosiwszy wprzód starych pułkowników i Jana Skrzetuskiego, aby w samej chwili ataku mieli dozór nad ludźmi, używał do woli w pierwszym szeregu. I co chwila jakiś kapelus szwedzki zapadał przed nim w ciżbę, jakoby nurka dawał pod ziemię; czasami rapier, wytrącony z rąk rajtara, wylatywał furkocząc nad szeregi, a jednocześnie odzywał się krzyk ludzki przeraźliwy i znów kapelusze zapadał; zastępował go drugi, drugiego trzeci, lecz pan Wołodyjowski posuwał się ciągle naprzód, małe jego oczki świeciły jak dwie skry złowrogie, i nie unosił się, nie zapamiętywał, nie machał szablą jak cepem; chwilami, gdy nie miał nikogo na długość szabli przed sobą, zwracał twarz i klingę nieco w prawo lub w lewo i strącał w mgnieniu oka rajtara ruchem na pozór nieznacznym, i straszny był przez te ruchy małe, a błyskawiczne, prawie niezłowiecze.

Jak niewiasta rwąca konopie zanurzy się w nie tak, iż ją zupełnie zasłonią, ale po zapadaniu kiści poznasz łatwo jej drogę, tak i on niknął chwilowo z oczu w tłumie rosyłych mężów, lecz tam, gdzie padali jako kłosa pod sierpem żniwiarza podcinającego zdżbła od dołu, tam właśnie on był. Pan Stanisław Skrzetuski i posępny Józwa Butrym zwany Beznogim szli tuż za nim.

Na koniec szwedzkie tylne szeregi poczęły wysuwać się z opłotków na obszerniejszy wirydarz przed kościołem i dzwonnica, a za nimi wysunęły się przednie. Rozległa się komenda oficera, który pragnął widocznie wprowadzić wszystkich naraz ludzi do boju, i wydłużony aż dotąd prostokąt rajtarów rozciągnął się w mgnieniu oka wszzer, w długą linię, chcąc całym frontem stawić czoło.

Lecz Jan Skrzetuski, który nad ogólnym przebiegiem bitwy czuwał i czołem chorągwi dowodził, nie poszedł za przykładem szwedzkiego kapitana, natomiast ruszył naprzód całym impetem w ściśnionej kolumnie, która trafiwszy na słabszą już ścianę szwedzką rozbiła ją w mgnieniu oka jakoby klinem i zwróciła się pędem ku kościołowi, ku prawej stronie, biorąc tym ruchem tył jednej połowie Szwedów, a na drugą skoczyli z rezerwą Mirski i Stankiewicz mając pod sobą część laudańskich i wszystkich dragonów Kowalskiego.

Zawrzały teraz dwie bitwy, lecz nie trwały już długo. Lewe skrzydło, na które uderzył Skrzetuski, nie zdążyło się sformować i rozproszyło się najpierwej; prawe, w którym był sam oficer, dłużej dawało opór, lecz rozciągnięte zbyt mocno, poczęło się łamać, mieszać, na koniec poszło za przykładem lewego.

Wirydarz był obszerny, lecz na nieszczęście zagrodzony ze wszystkich stron wysokim płotem, a przeciwniegi kołowrot służba kościelna widząc, co się dzieje, zamknęła i podparła.

Rozproszeni tedy Szwedzi biegali wkoło, a laudańscy upędzali się za nimi. Gdzieniedzie bito się większymi kupami, po kilkunastu, na szable i rapiry, gdzieniedzie bitwa zmieniła się w szereg pojedynków i mąż potykał się z mężem, rapier krzyżował się z szablą, czasem strzał pistoletowy buchnął. Tu i owdzie rajtar, wymknąwszy się spod jednej szabli, biegł jak pod smycz pod drugą. Tu i owdzie Szwed lub Litwin wydobywał się spod obalonego rumaka i padał zaraz pod cięciem czekającej nań szabli.

Srodkiem wirydarza biegały rozhukane konie bez jeźdźców, z rozdętymi od strachu chrapami i rozwianą grzywą, niektórzy gryzły się ze sobą, inne, oślepie i rozszalałe, zwracały się zadem do kup walczących i biły w nie kopytami.

Pan Wołodyjowski, strącając mimochodem rajtarów, szukał oczyma po całym wirydarzu oficera; na koniec spostrzegł go broniącego się przeciw dwom Butrymom i skoczył ku niemu.

— Na bok! — krzyknął na Butrymów — na bok!

Posłuszni żołnierze odskoczyli — mały rycerz zaś przybiegł i starli się ze Szwedem, aż konie przysiadły na zadach.

Oficer chciał widocznie sztychem zsadzić przeciwnika z konia, lecz pan Wołodyjowski podstawił rękę swego dragońskiego palasza, zakreślił błyskawicznym półkołem i rapier prysnął. Oficer schylił się do czoła, lecz w tej chwili, cięty przez jagodę, wypuścił ręce z lewicy.

— Żywno bracie! — krzyknął Wołodyjowski na Butrymów.

Laudańscy, chwycili rannego i podtrzymali chwiejącego się na kulbace, mały rycerz zaś sunął w głąb wirydarza i jechał dalej na rajtarach gasząc ich przed sobą jak świecę.

Lecz już powszechnie poczęli Szwedzi ulegać bieglejszej w szermierce i pojedynczej walce szlachcie. Niektórzy chwytając za ostrza rapierów wyciągali je ręką do przodu, inni rzucając broń pod nogi; słowo „pardon!” brzmiało coraz częściej na pobojowisku. Lecz nie zważano na to, bo pan Michał kilku tylko kazał oszczędzić, więc inni widząc że zrywali się znów do bitwy i marli, jak na żołnierzy przystało, po rozpaczliwej obronie, okupując obficie krwią śmierć własną.

W godzinę później docinano ostatek.

Dzień Dobry Dzieci

LEGENDA O CHOINCE

Pod lasem Betlejemskim stała szopka pasterska. Było w niej trochę słomy, a w kacie stał żółb. Betlejem leży w cieplejszej krainie, więc drzewa nie tracą liści.

Do tej szopy schronił się w pamiętną noc Bożego Narodzenia Józef św. z Najświętszą Panienką. Tu też przyszło na świat Boże Dziecię, które złożono w żłobie.

Cisza i ciemności panowały dookoła. Nad szopą świeciła tylko ogromna gwiazda, a z niebios zaś dolatywały pienia aniołów, wieszczące światu nowinę Narodzenia Jezusa.

Nagle zakwiliło Dzieciątko. Kwilenie zrazu było cichutkie, lecz drzewa je jednak usłyszały i drzeć wszystkim listkami zaczęły. Zapragnęły ujrzeć Boskie Dziecię, ucieścić je, czymkolwiek rozweselić, wysuwały więc jak najdalej swoje gałęzie. Najprzeróżniejsze tam były drzewa: lipy, kasztany, jabłonie, wiśnie i inne. Znalazła się między nimi i młoda sosienka. Pienia aniołów stawały się coraz głośniejsze, gwiazda nad szopą coraz jaśniej świeciła!...

A w tym, o cudo!... drzewa okryły się najpiękniejszymi szatami. Zaróżyły się jabłonie, lipa zaczęła wysyłać miodną woń, krasniały wiśnie, na kasztanach rozbiły kwiaty, niby świeczniki. I wszystkie drzewa strojne swe gałęzie wyciągały ku Dziecińcu.

Lecz Dziecię wciąż płakało...

Jedna tylko sosienka stroju świątecznego nie przybrała, bo nie miała nic, prócz zielonej sukienki i brunatnych szyszek. Drzewa śmiać się zaczęły z zielonego brzydala, który choć stał najbliżej szopy, Dzieciątka nie potrafił rozweselić. Zapłakała biedna choinka, na wszystkich jej igiełkach zawisły łezki i już gotowe były upaść na ziemię. ... Chór aniołów nadciągał coraz bliżej i zatrzymał się nad dachem szopy.

W tym—co to? jeden z aniołów opuszczył się ku płaczącej choince, pocałował ją i paluszkami dotknął jej łez. ... i nagle zaiskrzyły się łezki tysiącem blasków.

Na jej gałązkach znalazły się owoce tych wszystkich drzew co się z niej poprzednio śmiały, a więc? rumiane jabłuszka, wieniki czerwone, orzechy i alabastrowe świeczniki kasztanów.

Piękna stała się choinka, piękna nieziemskim urokiem. W tej chwili obróciło Dzieciątko Boże oczu w tę stronę, dojrzało cudne drzewko i wyciągając rączkę przetarło łzy, uśmiechać się zaczęło.

Ucieszyła się radością Dzieciny i Matka Najświętsza łaskawym spojrzeniem drzewko obrzuciła.

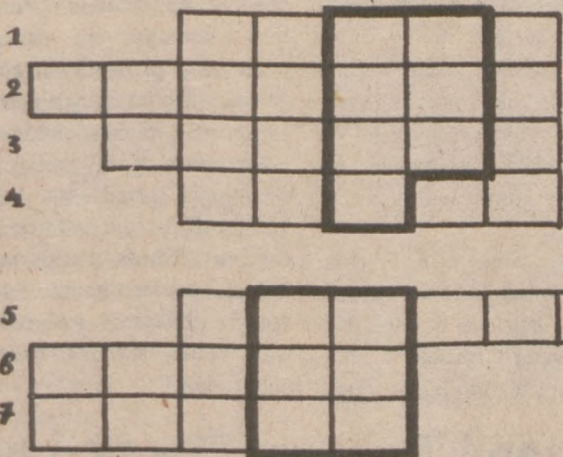
I dotychczas nie zaginęła na świecie pamięć owej choinki, co przed wiekami ucieczyła Dziecinę Boską. Wiedzą o niej wszyscy kochający rodzice. Dlatego co roku w wieczór wigilijny świecą przystrojone choinki, ku którym wyciągają się rączka dziecinne i uśmiechają się oczy.

Czy Jesteś Spostrzegawczy?



Rysunki różnią się siedmioma szczegółami. Znajdźcie je.

Lamigłówka



Wpiszcie w kratki nazwy przedmiotów, a dowiecie się czego Wam życzymy na święta.

Rozwiązania z 12 Grudnia:

Szarada—grudzień.

Przeczytaj, pomyśl odpowiedź—

Jeżeli na pytania 1 i 4 odpowiedziałeś "Tak," a na wszystkie pozostałe "Nie"—to brawo! Umiesz bezpiecznie bawić się na śniegu, wobec czego możesz jeździć na sankach, nartach lub łyżwach. Życzymy przyjemnej zabawy.

Odpowiedzi na zagadki przysyłajcie na adres:
1823 S. 49th Ave., Chicago IL 60650.

Opracowała T.K.

Zamiast Kartek Świątecznych Na Fundusz Prasowy 'Związkowego'

Na Fundusz Prasowy "Dziennika Związkowego" zamiast wysyłania kartek świątecznych z życzeniami, złożyli:

Wanda Harcaj.....	\$25.00
Wanda Rozmarek.....	25.00
Emilia Kowynia.....	20.00
Marian i Longina Blahaczek.....	15.00
Isia i Wiesław Bielinscy.....	15.00

Z Życia Religijnego

W Polsce przebywał na zaproszenie Akademii Teologii Katolickiej ks. prof. dr. Lothar Roos, kierownik Katedry Etyki Społecznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Moguncji. Jest to jeszcze jedna wizyta w ramach współpracy naukowej między ATK a tym uniwersytetem.

W ATK ks. Profesor został przyjęty przez rektora tej uczelni, ks. prof. dr. Jana Stępnia. Gościa z Moguncji zapoznano ze strukturą organizacyjną uczelni oraz z ważniejszymi kierunkami jej działalności naukowej—dydaktycznej i wychowawczej oraz wydawniczej. Ks. L. Roos odwiedził również Katolicki Uniwersytet Lubelski, ośrodki teologiczne w Krakowie, Wrocławiu i Nysie oraz wyższe seminarium duchowne księży palotynów w Ołtarzewie, wygłaszając

Nowy Antybiotyk "HX"

W Instytucie Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie otrzymano nowy, oryginalny antybiotyk — o tymczasowej roboczej nazwie "HX". Jest to nowa półsyntetyczna penicylina z grupy antybiotyków betalaktamowych. W odróżnieniu od stosowanych w medycynie światowej mechanizm działania, z czego wynika wiele jego zalet leczniczych.

W przeciwieństwie do innych preparatów z tej grupy polski antybiotyk działa wybiórczo na bakterie chorobotwórcze. Dużą zaletą "HX" jest możliwość stosowania go w leczeniu skojarzonym z innymi lekami. Wówczas podnosi on wartość leczniczą tych preparatów. Niewątpliwą pozytywną cechą polskiego antybiotyku jest również jego bardzo niska toksyczność.

Preparat przeszedł już fazę badań doświadczalnych. Opatentowano go w kraju i za granicą.

* penicylin, antybiotyk "HX" ma inny.

Filatelisci Polscy w Świecie

Jan Berek z Wielkiej Brytanii od wielu lat kieruje Polskim Związkiem Filatelistów w tym państwie i inspiruje wydawanie okolicznościowych kasowników. Mirosław Bojanowski jest założycielem wspomnianego związku i autorem obszernej monografii o pierwszym polskim znaczku. Jan Landau z Australii jest współzałożycielem Polskiego Związku Filatelistów na antypodach. Dr Józef Kuderewicz z USA jest jednym z pionierów zbierania poloników oraz autorem opracowania o amerykańskich polonikach z lat 1945-75. Ogromne zasługi na tym polu ma również Czesław Mikucki — założyciel klubu "Polonus" w Chicago w 1940 r. Natomiast Czesław Słania ze Sztokholmu jest znanym projektantem i rytownikiem znaczków.

Zwycięzcy Konkursu

W konkursie na temat "Dlaczego sprawiedliwość jest podstawą demokracji" zorganizowanym z okazji Dnia Prawa 34 uczniów i uczennic z Chicago i podmiejskich osiedli powiatu Cook zdobyło nagrody na łączną sumę \$7,200.

Wśród nagrodzonych znalazły się osoby noszące nazwiska o polskim brzmieniu: Lauren Pytel, 13; Lorrie Ziolkowski, 12; Julia Bienias, 13; John Zobak, 13; Margaret Novak, 13; David Gawliński, 12.

40-lecie Istnienia Klubu Woj. Białostockiego

Klub Woj. Białostockiego w Chicago obchodził w listopadzie jubileusz 40-lecia. Na bankiecie dla uczczenia tej rocznicy, który odbył się w sali Wonderland Ballroom zebrali się ponad 400 gości.

Głównymi mówcami byli: skarbnik ZNP Edward Moskal, który reprezentował prezesa Alojzego Mazewskiego; Józef Sikora z Pol.-Amer. Ligi Politycznej oraz Kazimierz C. Laskowski, wicemayor i alderman 35 wardy.

Przewodniczącym programu był Tony Pienkowski.

Obecny zarząd jest wdzięczny całej Polonii za współpracę. Jan Purta — prezes.

tam wykłady. Był także gościem klastoru ojców franciszkanów w Niepokalanowie, w którym obejrzał pamiątki związane z życiem i śmiercią bł. Maksymiliana Kolbego. Podczas pobytu w Lublinie ks. Profesor udał się do byłego hitlerowskiego obozu zagłady na Majdanku, gdzie złożył modlitewny hołd setkom tysięcy ludzi niewinnie tam zamordowanych.

W rektoracie kościoła akademickiego pw. Sw. Anny przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odbyło się posiedzenie rady duszpasterskiej tej świątyni. Przewodniczył mu ks. rektor Tadeusz Uszyński. W czasie posiedzenia omawiano sprawę renowacji tej zabytkowej świątyni stolicy. Ks. Rektor zapoznał zebranych ze stanem dokonanych prac. Zakreślono została rekonstrukcja zniszczonej polichromii sklepienia. Następnym etapem prac będzie konserwacja polichromii ścian świątyni. Prace te wykonują znani konserwatorzy, pp. Konstanty i Władysław Tiuninowie z Warszawy. Odrastający został ołtarz główny i dwa boczne, a do odnowienia pozostają jeszcze cztery. Trwają prace przy odbudowie wnętrza zabytkowej dzwonnicy. Na wiosnę zaplanowano przystąpienie do odnowienia aignerowskiej elewacji dzwonnicy.

W diecezji płockiej rozpoczęli prace prof. Wiktor Zin i doc. Zdzisław Pabisiaś z Krakowa. Prof. Zin opracował projekt polichromii zabytkowego, gotyckiego kościoła w Dzierżgowie, który realizuje doc. Pabisiaś techniką suchego fresku. Troskliwym opiekunem dzierżgowskiej świątyni jest ks. kan. Niestępski. W ramach upiększania kościołów i kaplic mazowieckich prof. Zin opracował ciekawą koncepcję wystroju kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w zabytkowej farze w Ciechanowie.

Ojcowie Dominikanie w Gdańsku obchodzili 750-lecie swego pobytu w tym mieście. W bazylice Sw. Mikołaja, jednej z najstarszych świątyni Wybrzeża ordynariusz gdański bp Lech Kaczmarek odprawił Mszę św. w konsekrebrze z prowincjałem oo. Dominikanów w Kolonii, przełożonymi Dominikanów w NRD, gośćmi z Wiednia, prowincjałem polskim o. Michałem Mroczkowskim i ojcami, którzy po wojnie pracowali na tej placówce.

Ordynariusz lubelski ks. bp Bolesław Pylak odprawił w bazylice ojców Dominikanów w Lublinie nabożeństwo żałobne w intencji harcerzy i harcerzy poległych w czasie II wojny światowej. Po Mszy św. poświęcone zostało epitafium ku czci poległych bojowników o wolność.

Amerykański Językoznawca

W Instytucie Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego przebywał dr John Ratliff, dziekan Instytutu Języków Obcych w Washingtonie, który zapoznał się z metodami nauki języka polskiego na kursach dla młodzieży polonijnej. Amerykański językoznawca z uznaniem wyrażał się na temat atrakcyjnych form organizowania tych kursów przez UJ.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Gwiazdka Gminy 178 ZNP

Gmina 178 ZNP urządza tradycyjną gwiazdkę dla swej dziatwy w poniedziałek, 19-go grudnia, w sali LoRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o 6:30 wieczorem.

Gościem honorowym będzie wiceprezesa ZNP p. Helena Szymanowicz. Prosimy rodziców i dzieci o liczne i punktualne przybycie. Komitet postarał się o upominki dla dziatwy, które w myśl staropolskich tradycji rozda św. Mikołaj.

Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot. i przewodniczący Komitetu Gwiazdki.

Apel Prezesa A. Mazewskiego O Wpłaty Na Kongres Polonii

W związku z kończącym się rokiem 1977 prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i ZNP, Alojzy Mazewski, wystąpił z apelem do całej zorganizowanej Polonii, aby dopełniła swoich obowiązków przez wpłacanie składek na rzecz KPA.

"Amerykanie polskiego pochodzenia potrzebują tej swojej centralnej organizacji" — stwierdza Mazewski, podając następnie uzasadnienia, dla czego Kongres Polonii musi być podtrzymywany finansowo przez społeczeństwo polonijne i jego różnorodne organizacje. W grę wchodzi tu bowiem następujące sprawy:

— osiągnąć większe znaczenie dla Polonii Amerykańskiej we wszystkich dziedzinach życia pluralistycznego społeczeństwa ogólnamerykańskiego,

— przedstawić we właściwej skali historycznej wkład Amerykanów polskiego pochodzenia na rzecz budowy, rozwoju i obrony Republiki,

— zapewnić młodym Amerykanom

polskiego pochodzenia łatwiejszy dostęp do studiów uniwersyteckich, szczególnie w takich dziedzinach, jak medycyna, dentystyka i prawo,

— zwalczać oszczercze i ośmieszające informacje i "dowcipy" na temat Amerykanów polskiego pochodzenia i Polski,

— informować amerykańskie społeczeństwo o tysiącletnim dziedzictwie kulturalnym narodu polskiego,

— pracować nadal na rzecz ideału wolnej i niepodległej Polski.

"Kongres Polonii Amerykańskiej posiada pokaźny dorobek swoich osiągnięć w okresie ubiegłych 33 lat, ale znacznie więcej musi być zrobione" — konkluduje prezes Mazewski w swoim apelu, podkreślając też silnie, że należy dążyć do osiągnięcia celów KPA w oparciu o jedność i prawdziwą solidarność.

Wszystkie więc polonijne organizacje powinny już brać pod uwagę, że należy odnowić członkostwo w Kongresie Polonii na r. 1978.

Zapowiedź Dobrej Produkcji Rolnej

Analiza Departamentu Rolnictwa zapowiada, że podobnie jak w tym roku, również w 1978 r. produkcja farmerska będzie dobra, jeśli zawiędzie akcja strajkowa farmerów oraz jeśli nie nastąpią klęski naturalne, głównie susza. Produkcja rolna w tym roku ujęta została normą 128 procent w zestawieniu z produkcją z r. 1967.

Jeśli chodzi o dochody farmerów, to ocenia się, że wskutek spadku cen zbóż dochód na czysto wyniesie w tym roku \$20 bilionów, a więc mniej niż w r. 1976 (\$22 biliony) i w r. 1973 (\$30 bilionów).

Produkcja zbóż w tym roku była mniejsza niż w poprzednim, ale zbiory kukurydzy i soi osiągnęły nowe rekordy, zaś zbiory bawełny wzrosły o 36 procent.

Pewne trudności w rolnictwie w tym roku, a szczególnie spadek cen, wywołały demonstracje farmerskie z ostatniego tygodnia, jak też akcję na rzecz przeprowadzenia strajku w produkcji i dostawach na rynek konsumpcyjny.

Departament Rolnictwa jest zdania, że program rządowy popierania cen farmerskich, przeprowadzany według założenia zwanego "set-a-side," będzie służył farmerom. Chodzi w tym programie o to, że aby farmer mógł korzystać z popierania cen, musi zarzucać produkcję na określonych obszarach swojej ziemi. Wówczas farmer korzysta z dogodnych pożyczek, jak i z gotówkowych zapomóg z kasy rządowej. Specjaliści rolni administracji rządowej wysuwają jednak przypuszczenia, że niektórzy farmerzy mogą nie skorzystać z tego programu, a inni mogą obszary przeznaczone pod zasiewy zbóż zużytkować na inne uprawy. Stąd też sądzi się, że obszary pod zasiewy zbóż będą mniejsze tylko o około 10 procent.

Przewiduje się również, że skoro amerykańskie rolnictwo nie cierpi z racji braków nawodnienia, gdyż pogoda obecnie na ogół dopisuje i wilgotność gleb jest dostateczna, produkcja zbóż w przyszłym roku może przynieść 1,925 bilionów buszli. Mimo to będzie to produkcja o pięć procent

mniejsza (100 milionów buszli) niż w tym roku. Co prawda przyszłoroczna produkcja zbożowa będzie najmniejsza od 1974 r., ale mimo to będzie na czwartym miejscu w historii, skoro w trzech poprzednich latach przekraczała ona dwa biliony buszli.

Produkcja paszy dla hodowli bydła i nierogacizny zapowiada się również dobrze na przyszły rok, jeśli farmerzy nie podejmą na wielką skalę akcji strajkowej. Sądzi się, że produkcja wołowyń spadnie o dwa do czterech procent, ale produkcja wieprzowiny ma wzrosnąć o 10 procent, jak też wzrosną hodowla drobiu oraz produkcja mleka.

Chce Korespondować

ANDRZEJ MARTALEK, student ekonomii, lat 20, interesujący się historią sztuki, szczególnie malarstwem klasycznym, oraz sportem motorowym, pragnie korespondować z osobami ze Stanów Zjednoczonych w języku polskim lub angielskim.

Adres: Andrzej Martalek, ul. Zmirodzka 71/10, 51-119 Wrocław, Polska.

Polskie Audycje Świąteczne z Rozgłośni WLTH — Gary, Ind.

Jak w latach ubiegłych i w tym roku, na antenie rozgłośni WLTH — 1370 kc z Gary, Ind. usłyszymy wspólnie polskie koledy w dzień Bożego Narodzenia. Audycja świąteczna będzie nadana 25 grudnia od godziny 10:30 przed południem do 12-ej w południe, pod dyktando p. T. S. Kułbiaka. W czasie tej audycji — jak to miało miejsce w latach poprzednich, usłyszymy naszych czołowych przywódców Polonii Amerykańskiej, prezesa Kongresu i Związku Narodowego Polskiego, Alojzy Mazewski, prezeska Związku Polek, Helena Zielińska i prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego Józef Osajda złoży Polonii prze mikrofony Audycji Polskich w Radio Gary Życzenia Świąteczne i Noworoczne.

PEKAO TRADING CORPORATION

ZAWIADAMIA

ze tylko do dnia 20 grudnia będą przyjmowane wpłaty na samochody po obecnych cenach. Od nowego Roku będą podane nowe warunki sprzedaży i nowe ceny. Również niektóre samochody zostaną kompletnie wycofane. Po bliższe informacje proszę się zgłosić osobiście lub telefonicznie do biur Intercontinental Travel.

Zamówienia Specyfikowane

FIAT 125p/1500	\$1,630.00
FIAT 126p	\$1,150.00
ZASTAWA 1100p	\$1,680.00
SKODA 105 S Standard	\$1,650.00
WARTBURG STANDARD	\$1,650.00
WARTBURG DE LUXE	\$1,680.00

ODBIÓR I Kwartał 1978 roku.
WYSYŁAMY PRZEZ PKO:
Zlecenka do wyboru, bony PKO, samochody, paczki żywnościowe, paczki upominkowe, maszyny rolnicze, łódki, materiały budowlane, odbiorniki radiowe oraz przyjmujemy wpłaty na mieszkania.
Nowe cenniki PKO wysyłamy na żądanie!
ODWIEDZ NAS A BĘDZIESZ ZADOWOLONY!
ZAŁATWIAMY — SZYBKO I SOLIDNIE

INTERCONTINENTAL TRAVEL LTD.

AIR • SEA TICKETS • TOURS

5047 S. Ashland, Chicago, Ill. 60609	254-3545
1050 N. State St., Chicago, Ill. 60610	787-4440
1650 W. 48th St., Chicago, Ill. 60609	927-2324
3055 N. Milwaukee, Chicago, Ill. 60618	772-8010

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00		

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Cele Podróży Prezydenta

Biuro Prasowe Białego Domu opracowało interesujące memorandum dla środków masowego przekazu, mające na celu przedstawienie racji politycznych odnośnie nadchodzącej zagranicznej podróży prezydenta Jimmy Cartera. Prezydent odleci 29 grudnia do Warszawy, gdzie spędzi dwa dni, a następnie odwiedzi Iran, Indie, Saudi Arabię, Francję i Belgię. Jakie więc są cele tej podróży?

Według memorandum Białego Domu podróż stanowi wyraz przekonania administracji rządowej co do zmian, jakie nastąpiły "w naturze międzynarodowej polityki". I cytowane jest oświadczenie prezydenckiego doradcy dla spraw bezpieczeństwa, dr Zbigniewa Brzezińskiego, który powiedział, że gdy w większości powojennego okresu międzynarodowa polityka manifestowała się "dwustronnymi konfrontacjami, skoncentrowaniem uwagi na stosunkach amerykańsko-sowieckich, a równocześnie na stosunkach z naszymi głównymi aliantami, sprzymierzonymi w tej konfrontacji z Sowietami", to obecnie "znajdujemy się w warunkach znacznie większego międzynarodowego zróżniczkowania".

Zdaniem Brzezińskiego "centralną rzeczywistością współczesnego świata jest obecność wielu ośrodków władzy, jak też pojawienie się wielu nowych państw jako ważnych aktorów na międzynarodowej scenie, gdy niektóre z nich odgrywają znaną międzynarodową rolę, a inne odgrywają kluczową rolę regionalnie". Tak więc dr Brzeziński konkludował: "Podróż Prezydenta jest próbą odpowiedzi na tę nową rzeczywistość oraz dostosowania amerykańskiej polityki zagranicznej do tej rzeczywistości".

Rzecz jasna, że z uwagi na wizytę prezydenta w Polsce szczególne zainteresowanie budzą stwierdzenia memorandum dotyczące tej wizyty. Czytamy więc w memorandum co następuje:

"Jest to kraj o regionalnym znaczeniu w Europie Środkowej, jak też ma pewne polityczne znaczenie z uwagi na to, że istnieje wielka liczba Amerykanów polskiego pochodzenia.

Polska ma obecnie pewne gospodarcze i polityczne trudności, które mogą być znamienne z uwagi na czule strategiczne i geograficzne położenie, jakie zajmuje Polska".

Memorandum ujawnia również jaka tematyka zostanie objęta rozmowami Prezydenta w Warszawie:

"Dyskusje Prezydenta w Polsce będą zasadniczo dotyczyły trzech zagadnień. Po pierwsze — natury amerykańsko-polskiej współpracy gospodarczej. Po drugie — spraw mających związek z bezpieczeństwem Europy Środkowej. Po trzecie — zagadnień dotyczących stosunków

Wschód-Zachód. W tym zakresie Polska jest ważna z racji swej pozycji jako głównego sprzymierzeńca Sowietów w tej części świata".

Cóż można powiedzieć na takie ujęcia? Odnosi się wrażenie, że Washington docenia rolę Polski w odniesieniu do polityki międzynarodowej w tym regionie, gdzie geopolityka siłą rzeczy stwarza określony realizm. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę, że amerykańskie supermocarstwo ustaliło swoją postawę w stosunku do międzynarodowego znaczenia Polski w Europie środkowej, można chyba przyjąć, że zawarte w memorandum stwierdzenia w pewnym sensie odrzucają założenia sławetnej "doktryny Breżniewa", a Polskę traktują jako czynnik polityczny, który trzeba uwzględnić w amerykańskiej polityce wobec wschodnio-europejskiego regionu. Jest to niejako podkreślenie, że Stany nie rezygnują z polityczno-dyplomatycznej obecności na obszarze, który przez sowieckich monopolistów i totalniaków uważany jest za ich wyłączną domenę władzy i wpływów ideologicznych i politycznych.

Świadomością Washingtonu, że poza trudnościami gospodarczymi istnieją w Polsce i trudności polityczne nasuwa przypuszczenie, że Prezydent może podjąć starania o udzielenie Polsce pomocy pod tym względem, a to tym bardziej, że przecież amerykańsko-polska przyjaźń datuje się historycznie od okresu Wojny o Niepodległość, utwierdzona została wkładem pracy i wysiłków milionów ludzi polskiego pochodzenia na rzecz budowy wielkości Stanów Zjednoczonych oraz solidarnością obu narodów w dwóch wojnach światowych.

Oczywiście, że na tę przyjaźń rzuciła poważny cień amerykańska polityka w stosunku do polskiego sprzymierzeńca w zakresie ostatecznych rozwiązań problemów powojennych w Europie Środkowej. Toteż trzeba tu po prostu przypomnieć Jaltę, jako symbol błędów amerykańskiej polityki, które tak straszliwie i tak niesprawiedliwie uderzyły w interesy narodu polskiego.

Na podróż Prezydenta do Polski należy spojrzeć jako na przejaw chyba odrzucenia sławetnej "doktryny Sonnenfeldta" z okresu poprzedniej administracji rządowej, bo przecież tematyka narad w Warszawie nie wskazuje, aby obecne założenia amerykańskiej polityki w stosunku do Polski miały podtrzymywać tezę o potrzebie "organicznego" powiązania krajów Europy Środkowej z Sowietami.

Tak ujmując sprawę, jakie wysuwają się w związku z wizytą Prezydenta w Warszawie, jak i jej uzasadnieniami w memorandum Białego Domu, trzeba życzyć Prezydentowi osiągnięcia celów. Trzeba też będzie pilnie obserwować w jakiej mierze i w jakich formach podjęta zostanie przez Warszawę wyciągnięta dłoń przyjaźni ze strony Washingtonu.

Wybory w Australii

Premier Malcolm Fraser otrzymał najniższy pretest gwiazdkowy jaki polityk może otrzymać — niespodziewanie wielkie zwycięstwo w wyborach. Jego koalicja liberałów i nacjonalistów uzyskała 81 mandatów, partie opozycyjne 36, w 8 okręgach przeliczano głosy i wynik nie jest jeszcze znany.

Tak ogromne zwycięstwo było niespodzianką. Eksperti polityczni w Australii przewidywali zwycięstwo Fräsera ale raczej nieznaczną różnicą głosów. Nie brak było takich, którzy nie wykluczali zwycięstwa socjalistów pod przywództwem b. premiera Gough Whitlam'a.

Głównym tematem dyskusji przed wyborami była sytuacja ekonomiczna kraju. Nie jest ona różowa, ponieważ 5.8 procent zdolnych do pracy jest bez zajęcia, a inflacja wynosi 9 procent. Whitlam usiłował wyzyskać sytuację na swoją korzyść. Próbował obwiniać rząd Fräsera za kłopoty ekonomiczne, proponując różne lekarstwa, m.in. wydawanie rocznie \$550 milionów na zatrudnienie bezrobotnych i rozszerzenie świadczeń społecznych jakie wprowadził gdy był premierem.

Fraser odpowiadał, że ciężka sytuacja ekonomiczna kraju jest rezultatem błędnej polityki Whitlama, gdy był szefem rządu. Gdy dwa lata temu Fraser przejął władzę od Whitlama inflacja wynosiła 16.9 procent i wróciła by do tego poziomu, gdyby Whitlam został wybrany i zaczął realizować swój program wydawania pieniędzy których rząd nie posiada.

Wyborcy uwierzyli Fraserowi i dali mu największe w dziejach Australii zwycięstwo wyborcze. Partia Pracy (socjaliści) Whitlama rządziła w latach 1972-75. Poprzednio przez 23 lata rządzili konserwatyści, nie tworzący jednej partii lecz dwie: Liberalną i Narodową. Pod rządami konserwatystów Australia rozwijała

się i wzrastał dobrobyt. Widocznie wyborcy pamiętają jak było za poprzednich rządów konserwatywnych i socjalistycznych i doszli do wniosku, że eksperymenty socjalistów, zamiast raju na ziemi, przyniosły chaos, inflację, strajki i odsuwanie się Australii od tradycyjnych przyjaciół. Zagadnienia polityki zagranicznej nie grały większej roli w czasie obecnej kampanii, ale warto przypomnieć, że rząd Whitlama, zdradzający sympatie dla wszelkich odmian "socjalizmu", łącznie z komunizmem, doprowadził do ochłodzenia stosunków z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, prowadząc kraj do bloku "neutralnego". Fraser zwrócił na tradycyjny kurs związków z Zachodem.

Zwycięstwo konserwatystów powinno wyjść na zdrowie Australii i jest korzystne dla Zachodu.

TO IOWO

Podczas wierceń geologicznych na Mazowszu i Podlasiu natrafiono na ślady dawnych mórz sprzed 100—60 mln lat. W rdzeniach wiertniczych spotyka się szczątki pradawnych ryb — kregi, ulatek rybek, łuski, pojedyncze zęby. Są to ślady ryb drapieżnych, m.in. rekinów żyjących na przełomie okresu kredowego i trzeciorzędowego.

Najdłuższa w Polsce tama zbudowana przez bobra znajduje się na rzece Nietupie we wschodnim rejonie woj. Białostockiego. Budowała ma 180 m. długości i — co najciekawsze — wniesiona została przez niewielkie stado bobrów. Na rzece tej gnieździ się bowiem zaledwie około 35 tych zwierząt, podczas gdy np. skupiska na Biebrzy lub Czarnej Hańcy liczą nawet 200 sztuk.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Paweł VI-Gierek-Kościół

DZIENNIK POLSKI. (Detroit). — Audiencja Gierka u Pawła VI nie była grzecznością wymianą komplementów, ale — jak wynika z przemówień Ojca Sw. i Pierwszego Sekretarza Polskiej Partii Komunistycznej — wyrażeniem wzajemnych poglądów na sytuację Kościoła w Polsce.

Kiedy Papież powiedział, że Kościół jest gotów wnieść "konstruktywny wkład do życia społeczeństwa polskiego, ale za cenę swobodnego rozwoju", dał dowód znajomości tego, co się dzieje w Polsce.

Gierek odpowiadając nie poruszył sprawy ustępstw na rzecz Kościoła, tylko oświadczył, że istnieją doktrynalne różnice, które nie powinny doprowadzać do otwartego konfliktu. A więc przyznał istnienie możliwości nie tylko różnic, ale też ewentualnego konfliktu, który — jego zdaniem — może być uniknięty.

Co miał Gierek na myśli? Dlaczego Kościół czy władze kościelne w Polsce mają unikać konfliktu a nie władze państwowe? Kościół nie stwarza powodu do tego. To państwo ogranicza naukę religii, zabrania swym funkcjonariuszom otwartego praktykowania religii, jakkolwiek jest to sprawa osobista każdego człowieka i kiedy w Polsce mówi się o wolności wszystkich wyznań. Oświadczenie Gierka posiada niebezpieczny charakter, ponieważ — jego zdaniem — a tym samym też partii i Moskwy — mowa o różnicach doktryn nie sprzeczających się tylko do dialogu, ale jak wykazują doświadczenia w długoletnich szczytach, stosowanych przez władze państwowe nie tylko w nauce religii, praktykowania jej, ale też w odnawianiu i budowaniu nowych kościołów.

Falszywie mówi się, że dziś jest więcej księży, zakonników, kościołów, kaplic, zakonów niż było w przedwojennej Polsce. Falszywie, bo przed wojną Polska miała kilka milionów Żydów, około milion Niemców, kilka milionów Ukraińców i Białorusinów na ogólną liczbę 33 milionów ludności. Dziś w 90 procentach jest rzymsko-katolicka. Nic więc dziwnego, że musi i powinna mieć więcej duchowieństwa, kościołów itp.

Czy o wolności Kościoła w Polsce dobrze mówi fakt, że parafia w Nowej Hucie liczy około 20,000 wyznawców, jeśli nie więcej? Są parafie wielkie i w innych częściach Polski, ponieważ władze państwowe nie dopuszczają do normalnego rozwoju. To nie jest czy nie może być powodem konfliktu? To nie sprawa doktrynalna, lecz uciśku i prześladowania. Mówi się o równości praw, ale dlaczego Kościół czy inne wyznania nie mają tych samych praw i przywilejów co partia komunistyczna?

Gierek na pewno zdawał sobie sprawę z tego, co mówił, jak też wiedział, że Paweł VI też nie jest tak naiwny, by wierzył w każde słowo przywódcy polskich komunistów. Ale co sobie powiedzieli, to powiedzieli, bo przecież nie można było spodziewać się, by Gierek powiedział Ojcu Sw., że po powrocie z podróży do Włoch natychmiast ogłosi czy przeprowadzi pewne zarządzenia korzystne dla Kościoła.

Tak łatwo to nie pójdzie, ale bardzo ważny krok został zrobiony, ponieważ przed wyjazdem Gierka do Włoch i na spotkanie z Pawłem VI spotkał się po raz pierwszy z Prymasem Polski — Kardynałem Wyszyńskim. Do drugiego ich spotkania miało dojść też w Rzymie. Różnice różnicami, ale rozmawiać, pertraktować i współpracować można. I nie tylko może dojść do zbliżenia między Egiptem a Izraelem, lecz także między władzami komunistycznymi a kościelnymi w Polsce. Zresztą Kościół w Polsce nie dąży do władzy tylko do normalnego, swobodnego życia dla siebie i swych wyznawców, którzy w pierwszym rzędzie są Polakami i synami kraju.

W tym właśnie kryje się sens słów Pawła VI.

Naturalnie, nie wiadomo co więcej powiedziano między sobą podczas długiej konferencji, bo trwającej aż 80 minut. Na pewno musiało mieć miejsce coś więcej niż zdawkowe przemówienie, starannie przemysłane. Musiały być dotknięte różne zagadnienia, a przede wszystkim trudno-

Ukrainistyka w Harvard

Z trudną do ukrywania zazdrością trzeba przyjmować informacje o znakomitych osiągnięciach ośrodka badań ukraińskich, jaki ofiarnością amerykańskich Ukraińców został utworzony w Uniwersytecie Harvard. Idea ufundowania takiego ośrodka zrodziła się 20 lat temu, jak też została zrealizowana systematycznym planowaniem oraz godną uznania ofiarnością Amerykanów ukraińskiego pochodzenia.

Wydawany w Londynie przez emigracyjny rząd polski Przegląd Prasy Ukraińskiej (w opracowaniu światowego znawcy zagadnień ukraińskich A. Hermaszewskiego) przekazał godne odnotowania informacje na temat naukowych badań ukraińskiego ośrodka w Harvard.

Hermaszewski opracował swoją relację na omówieniach zagadnienia przez ukraiński dziennik "Swoboda", wychodzący w New Jersey.

Autor artykułu O. Hajskyj pisał w "Swobodzie", że "ambitne zamierzenia oparto na ofiarności społeczeństwa ukraińskiego, które pokładanych w nie nadziei nie zawiodło". Fundusz na utrzymanie centrum ukrainistyki w Harvard osiągnął wiele milionów dolarów "i nadal cieszy się żywym i wydatnym wsparciem".

W Harvard istnieją trzy katedry ukrainistyki — historii, języka i literatury, które posiadają do dyspozycji "dobrze wyposażoną naukową bibliotekę ukraińską z kolekcją starodruków i innych pamiątek z zakresu historii i kultury ukraińskiej". "Od sześciu lat ukazuje się naukowe czasopismo pt. "Recenzja", w którym doktoranci i studenci poddają przeglądowi i krytycznej ocenie książki wydane w ujęciu ojczyzny i w ujęciu naukowym tam fałszerstwa i szwindle rusyfikacyjne w historii, literaturze i języku". Zaczęto też wydawać kwartalnik w języku angielskim pt. "Ukraińskie studia w Harvardzie", będący forum dla wypowiedzi na ukraińskie tematy nie tylko dla ukraińskich, ale i innego pochodzenia uczonych.

Każdego roku ukazują się "Minutes", przegląd seminariów trzech katedr ukraińskich, a do tego wychodzą miesięczne biuletyny "Newsletters". Przy Uniwersytecie Harvard istnieje również Ukraiński Instytut Naukowy, organizujący, jako stałe imprezy, Konferencje ukraińskich naukowców z różnych krajów dla ustalenia i analizy moskiewskich działań na rzecz zniewolenia ukraińskiego narodu przez niszczenie jego tradycji i kultury.

Jakież więc są dalsze osiągnięcia ukraińskiego ośrodka naukowego w Harvard? Autor omówienia w "Swobodzie" Hajskyj podkreślił m.in. następujące sukcesy: Prof. Omelan Pricak, twórca ośrodka i przewodniczący komitetu studiów ukraińskich w Harvard i Ukraińskiego Instytutu Naukowego oraz jego zastępca na tych stanowiskach, prof. Ihor Szewczenko, zostali wybrani na członków Amerykańskiej Akademii Nauk. Zaden z innych dziedzin instytutów naukowych przy Harvard nie został wyróżniony wyborem dwóch swoich przedstawicieli.

Dzięki autorytetowi, jakim w Harvard cieszą się ukraińscy uczeni, przeniesiono z katedry rosyjskiej do katedry ukraińskiej kluczowe dla historii Ukrainy studia nad okresem Rusi Kijowskiej.

Prof. J. Kinan, uczeń prof. Pricaka i obecnie kierownik katedry historii Rosji, wydał rozprawę o korespondencji cara Iwana Groźnego z kniazem Kurbskym, wytykając Moskwie

falszowanie historycznych źródeł ukraińskich z 16-go wieku.

Encyklopedia Britannica przyjęła do druku pierwsze opracowania z ukrainistyki, napisane przez doktorantów harwardzkich.

Dwudziestu ukraińskich wychowanków Harvard zdobyło doktoraty, co otwiera im drogę do dalszej pracy naukowej nie tylko w zakresie ukrainistyki.

Różni studenci nie ukraińskiego pochodzenia piszą swoje prace doktorskie na tematy ukraińskie.

Taki to obraz dorobku z okresu 20 lat występuje z omawianej tu relacji na temat ośrodka ukrainistyki w Uniwersytecie Harvard. Doprawdy, społeczność ukraińska w Stanach Zjednoczonych zdobyła się na wysiłek, z którego może być dumna. Warto też ze smutkiem zastanowić się nad losem polonistyki w tym kraju, dla przykładu choćby nad sprawami polonistyki w Uniwersytecie Illinois, Chicago Circle.

(jb)

Przyrost Naturalny

Przewidywania Biura Spisu Ludności wskazują, że w kraju zanosi się na nowy "baby boom". Nie będzie on wprawdzie taki silny jak w latach 1946-61, kiedy to urodziło się w Stanach 60 milionów dzieci, ale ma być poważny.

Przyczyny spodziewanego przyrostu naturalnego są dwójakie: aż 48.2 miliona kobiet zbliża się do wieku, w którym występuje zdolność do rodzenia, a do tego kobiety bezdzietne, przeważnie w wieku do 30 lat, wykazują obecnie coraz więcej chęci posiadania dzieci.

To też zwiększa się rata przyrostu naturalnego. W ub. roku wynosiła 14.7 procent, w pierwszych sześciu miesiącach tego roku wzrosła o siedem procent.

Kto Podróżuje
"Concord'em"?

Francuskie Linie Lotnicze przeprowadziły badania pasażerów podróżujących samolotami "Concorde" na liniach Paryż-Rio de Janeiro i Paryż-Washington. Badania potwierdziły przypuszczenia, że z najszybszych samolotów świata korzystają przede wszystkim magnaci międzynarodowych korporacji przemysłowych i banków.

Wśród 64,000 pasażerów na linii Paryż-Rio de Janeiro było 85 procent "executives" międzynarodowych korporacji przemysłowych i banków. Na trasie Paryż-Washington klientela jest bardziej zróżnicowana, ale "executives" tworzą także większość, bo 60 procent pasażerów.

Oszukują

Badania przeprowadzone wśród pracowników federalnych wykryły przy pomocy komputerów, że ponad 13,000 pracowników jednocześnie pobierało oszukańczo zapomogi z opieki społecznej.

Władze stanu Michigan zarządziły obecnie, aby zbadać sprawę pod kątem ustalenia, czy pracownicy w przemyśle prywatnym również nie znajdują się na listach pobierających zapomogi z opieki społecznej.

Pierwsze wyniki badań przyniosły rewelacje: ponad 6,000 pracowników kompanii samochodowych Ford i General Motors znajdowało się na listach pobierających zapomogi z opieki społecznej. Po prostu oszukiwali władze stanowe kosztem ogółu podatników.

Sowietami Rządzą Starzy Ludzie

Przeciętny wiek członków sowieckiego Politbiura, tej wszechwładnej instancji partyjnej, jest — mimo ostatnich zmian — b. zaawansowany. Jego senior, Pelsze, ma 79 lat; Suslow — 76; Kosygin — 74; Breżniew i Kirilenko po 72; Ustinow — 70; Gromyko — 69; Kunajew — 66; Adropow, Griszyn i Mazurow po 64. Jedyne Szczerbickij i Kubakow nie osiągnęli jeszcze sześćdziesięciu lat. Kiedy urodził się Romanow, nie udało się

ści gospodarcze Polski i każda współpraca Kościoła jest nie tylko wskazana, lecz też potrzebna, by wspólnie budować najbardziej wojną zniszczony kraj, muszący pokonywać jeszcze wiele przeszkód.

Tą nutą zakończone spotkanie między Gierkiem a Pawłem VI — tym otwiera duże i pozytywne możliwości. Teraz tylko trzeba czekać na to, ile rzeczywiście dobrej woli wykażą władze Polski Ludowej po tej historycznej wizycie w Watykanie.

ustalić.

Przeciętny wiek kandydatów na członków Politbiura jest niższy, bo wśród nich tylko Kuźniecowa i Ponomarew mają ponad 70 lat. Usunięci z Politbiura w 1975 względnie 1977 roku Szelepin i Podgorny oczywiście już nawet kandydatami nie są i do sekretariatu Centralnego Komitetu nie należą. Po zgonie marszałka Greczko już nie ma w Politbiurze wojskowego reprezentanta, bo ani "marszałek" Ustinow ani "marszałek" Breżniew do zawodowej oligarchii wojskowej nigdy nie należeli.

Rządzona przez Politbiuro komunistyczna partia ZSRR liczyła w marcu 1976 roku rzekomo 15,694,000 członków i około 500,000 kandydatów, więc tylko 6% całej ludności. Kobiety stanowią 23% jej członków. Jeśli zaś idzie o skład zawodowy, to robotnicy stanowią — niespełna 42%; chłopów kołchozowi blisko 14%; inteligencja techniczna, naukowcy, urzędnicy, artyści i wojskowi aż 44%.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

JEŹDZIECTWO POLSKIE



JAN KOWALCZYK, jeden z pierwszych polskich doskonałych jeźdźców konia wierzchowego w czasie brania przeszkody.

Sporty konne cieszyły się u Polaków od wieków dużą popularnością. Wpłynęło na to nie tylko samo zamilowanie i wrodzona zdolność do jazdy konnej, ale również i własna hodowla koni znanych na całym świecie ze swych wszechstronnych walorów do sportu, polowań, walki i pracy.

Pierwszymi Polakami, którzy uczestniczyli w konkurencji jeździeckiej w nowożytnych Olimpiadach byli Karol Rómmel i Sergiusz Zahorski, którzy w roku 1912 startowali w ekipie rosyjskiej na Igrzyskach w Sztokholmie.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość i po raz pierwszy wzięła udział w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku, pierwszym zawodnikiem barw biało-czerwonych był właśnie jeździec Adam Królikiewicz, który był trzecim w Grand Prix w skokach przez przeszkody.

Dwukrotnie jeszcze uczestniczyli polscy jeźdźcy w Olimpiadach przed II wojną światową, zawsze zdobywając medale. W roku 1928 w Amsterdamie srebrny medal w Pucharze Narodów zdobyła ekipa w składzie: M. Antoniewicz, K. Szosland i T. Gzowski, a brązowy we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego: M. Antoniewicz, K. Rómmel i J. Trenkwald.

W Berlinie w roku 1936 srebrny medal we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego zdobyła ekipa w składzie: H. Roycewicz, S. Kulesza i Z. Kawecki.

Wybuch wojny światowej w 1939 roku poczynił poważne szkody polskiemu jeździectwu. Pierwszą z nich było spalenie się większości koni olimpijskich przygotowywanych do Igrzysk 1940 roku, w czasie ewakuacji we wrześniu 1939 roku. Wieku wspaniałych jeźdźców, którzy przeważnie byli oficerami broni konnych oddało swe życie za Ojczyznę, bądź rzucanych zostało na emigrację niemal po całym globie ziemskim. Trudny był więc start polskiego jeździectwa po wojnie. W Igrzyskach Olimpijskich startowali w Rzymie, gdzie najlepszy był późniejszy mistrz Europy inż. Marian Babirecki, który zajął ósme miejsce we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Ostatnio sytuacja się poprawia w polskim jeździectwie po wychowaniu nie tylko własnego konia ale i dobrych zawodników.

Mundial — 78

DO PODZIAŁU 17 MILIONÓW DOLARÓW

"Jesteśmy u celu długiej, bardzo długiej drogi" — "Trójkolorowi jadą do Argentyny" — pisała w czołowej kolumnie francuska gazeta sportowa "L'Aquie" po zwycięstwie Francuzów nad Bułgarią. Nawet prezydent Valéry Giscard d'Estaing wystosował depezę gratulacyjną do piłkarzy i ich trenera Michela Hidalgo.

Nastroje wśród fachowców i kibiców są bardzo optymistyczne, a efektowny sukces w meczu z Bułgarią zwiększył apetyty francuskich sympatyków futbolu. "Jesteśmy teraz w ścisłej czołówce europejskiej. Francja obawiać się może tylko mistrzów świata — Niemcy Zachodnie oraz Holandia. Z innymi drużynami naszego kontynentu powinna sobie poradzić" stwierdził komentator francuskiej TV.

"Po 12 latach Francja znów w wielkim piłkarskim koncercie" — pisała "L'Humanité". Jest na pewno z czego cieszyć się. Ale dłużej nie brała udziału w światowym koncercie piłkarskim Austria, — niedługo jedna z potęg europejskiego futbolu. Austriacy grali w puli finałowej mistrzostw świata w 1934 roku, zdobyli też prawo startu w finałach 1938 roku. Przyszkodził temu startowi "Anschluss", Austria zniknęła na kilka lat z europejskiej mapy. Kolejne starty austriackich piłkarzy w finałach przepadły na lata 1954 i 1958. Później było słabutko i dopiero w tym roku wywalczyli Austriacy udział w finałowej batalii.

Austriackie Ambicje

Powszechnie uważa się, że twórcą sukcesu austriackich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw świata jest trener Helmut Senekowitsch. 28 kwietnia 1976 roku trener Senekowitsch po raz pierwszy poprowadził reprezentację Austrii — do meczu ze Szwecją. Od tego momentu Austriacy rozegrali 16 spotkań. Dziesięć wygrali, po trzy zremisowali i przegrali. Bilans bramkowy korzystny dla drużyny austriackiej 31:13. Tylko Węgrom — dwukrotnie i piłkarzom ZRR udało się wygrać z drużyną trenera Senekowitscha, a od 13 października 1976 roku Austria nie przegrała meczu.

W eliminacjach mistrzostw świata trener Senekowitsch wypróbował 19 zawodników, którzy jak stwierdził trener wszyscy pojadą do Argentyny.

H. Schoen Zadawolony

Trener Helmut Schoen jest zadowolony z przebiegu przygotowań swej drużyny do argentyńskich finałów. Po spotkaniu ze Szwajcarią w Stuttgarcie powiedział: "Moja koncepcja zespołu na Argentynę jest już gotowa". Czy jest w tym miejsce dla Franza Beckenbauera? — padło pytanie. "Ten piłkarz ma zawsze otwartą drogę do reprezentacyjnej jedenastki, ale nie sądzę, by wystąpił w finałach" — stwierdził Schoen.

Franz Beckenbauer oświadczył natomiast na konferencji prasowej: — "Bardzo chętnie wystąpiłbym w barwach Niemiec Zachodnich na mistrzostwach w Argentynie. Problem w tym, czy trener Schoen zechce skorzystać z moich usług i czy Cosmos z New Yorku będzie udzielał mi zwolnień w odpowiednim czasie".

Do Podziału \$17 Milionów

Przewodniczący komitetu organizacyjnego piłkarskich mistrzostw świata — Luis Merlo oświadczył na konferencji prasowej, że przygotowania do tej imprezy przebiegają planowo i bez żadnych przeszkód. "Prace budowlane i modernizacyjne wszystkich stadionów, przy centrum prasowym, arteriach komunikacyjnych, centrum telewizyjnym itp. postępują zgodnie z planem" — powiedział Luis Merlo. Organizatorzy spodziewają się, że dochód z imprezy przyniesie 26,5 milionów dolarów. \$6,625 milionów otrzyma z tej sumy Argentyna, 2,65 milionów — FIFA, a \$17,225 milionów — uczestnicy finałów.

Klaus Fischer, 27 letni napastnik Schalke 04, zdobył sobie już w Niemczech Zachodnich przydomek "następcy Gerda Muellera". Fischer imponuje, podobną — jak jego wielki poprzednik na środku reprezentacyjnego ataku mistrzostw świata — intuicją, refleksem i precyzją strzelecką. W tegorocznych meczach reprezentacji Niemiec Zachodnich Klaus Fischer zdobył aż 10 bramek, a jego drugi gol w meczu ze Szwajcarią (4:1), uznany został za "bramkę roku".

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Po stoczeniu remisowego meczu między państwowego z Finlandią (5:5) polscy sztangiści wzięli udział w międzynarodowym turnieju (Memorial Br. i Nyberga w Tammfors, odnosząc tam pięć zwycięstw. Dwa zwycięstwa odnieśli też polscy sztangiści na turnieju w Belgradzie, gdzie startowali reprezentanci 8 państw.

Spotkanie z Polskimi Anglistami i Warszawskim Aktorem

"Spotkanie," zorganizowane przez Polski Związek Akademików w Ameryce, w ramach grudniowego programu, odbyło się w sobotę wieczorem, 10 b.m. w Lusaka Mission na Belmont Avenue. Pomimo mroźnej pogody, publiczność nie zawiodła, ale spotkanie miało miejsce w mniejszej, zaciśniętej sali Misji. Przyczyniło się to do bardziej intymnego charakteru wieczoru, który przebiegł w niezwykle przyjemnej atmosferze, nie zawsze cechującej podobne spotkania.

Angliści — dr Juliusz Palczewski i mgr Alina Nowacka, z Uniwersytetu Wrocławskiego, są stypendystami na Wydziale Anglistyki Uniwersytetu Illinois Chicago Circle, w ramach wymiany naukowej z Uniwersytetem Wrocławskim.

Po przedstawieniu gości przez prezesa Zw. Akademików, p. Azarjewa, zabrał głos dr Palczewski. Nakreślił on krótko historię anglistyki w Polsce oraz jej stan obecny. Publiczność usłyszała o prof. Dyboskim, znanym na tym kontynencie ze swoich tutaj przedwojennych wizyt, Tretiaku, oraz innych anglistach owego okresu. Nawiązując do okresu powojennego, dr Palczewski podkreślił znaczny rozwój anglistyki w Polsce w latach 60-tych, z czterech ośrodków do obecnych dziesięciu: w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Wrocławiu, Lublinie, Gdańsku, Sosnowcu, Bydgoszczy i Opolu. Posypały się nazwiska znanych nam anglistów, takich jak Helztyński, Fisiak, Mroczkowski, Najder, Sito, Strzetelski, jak również mniej nam znanych. Dr Palczewski starał się podkreślić, że chociaż głównym celem ośrodków anglistyki w Polsce jest kształcenie kadr naukowych i nauczycielskich, służą one także innym celom zawodowym, mianowicie przygotowywaniu tłumaczy, co później było szeroko dyskutowane.

Mgr Nowacka skoncentrowała się na przedstawieniu typowego 5-letniego programu studiów anglistycznych w Polsce i jego poszczególnych etapów. Publiczność usłyszała ze zdziwieniem, że na 5 kandydatów tylko jednemu udaje się dostać na studia na pierwszym roku, pomimo, że egzamin zdaje przeciętnie połowa; że nowi studenci są w stanie słuchać wykładu i robić notatki w języku angielskim. Zajęcia na pierwszym roku obejmują głównie praktyczną naukę i gramatykę języka angielskiego, na drugim i trzecim literaturę angielską, na czwartym literaturę amerykańską i historię języka angielskiego, na piątym i piątym seminarium magisterskie.

Po prelekcji nastąpiła długa i ciekawa dyskusja. Na sali były obecne dwie anglistki, kilku naukowców i sporo studentów z Uniwersytetu Illinois Chicago Circle. Dyskusja skoncentrowała się na problemie tłumaczeń. Goście starali się wykazać, że w ośrodkach chodzi przede wszystkim o przygotowanie tłumaczy z angielskiego na język ojczysty, podczas gdy publiczność narzekała na niedostateczny stopień popularyzacji literatury polskiej w języku angielskim. Zgodzono się z tezą jednego z obecnych.

nach na sali naukowców, że tego nie można oczekiwać od ośrodków anglistyki w Polsce, że tłumaczeń literatury polskiej muszą dokonywać tłumacze których językiem ojczystym jest angielski i to tacy, którzy interesują się polską kulturą i że liczba takich tłumaczy stopniowo rośnie w Ameryce, proporcjonalnie do wzrostu zainteresowania polonistyką. Takimi tłumaczami na wysokim poziomie, jako że są przeważnie pracownikami naukowymi fakultetów polonistyki albo slawistyki są profesorowie: Gergould, Tribarne, Segel, Welsh i zespół Krynski-Maguire.

Drugą część wieczoru (a właściwie trzecią) wypełnił występ młodego aktora Teatru Narodowego w Warszawie, Krzysztofa Janczara, przebijającego obecnie w Ameryce. Młody, nadzwyczaj miły aktor, sam się "przedstawił" długim i interesującym monologiem opisującym jego karierę aktorską od samego początku w bardzo młodym wieku do chwili obecnej. Jest on synem znanego aktora Tadeusza Janczara, z którym występował kilka razy w roli syna. Publiczność usłyszała, że młody Janczar w okresie swojego szkolenia aktorskiego otrzymał także szkolenie techniczne, jako tokarz(!), nie traktując obecnej. Jest on synem znanego aktora Tadeusza Janczara, z którym występował kilka razy w roli syna. Publiczność usłyszała, że młody Janczar w okresie swojego szkolenia aktorskiego otrzymał także szkolenie techniczne, jako tokarz(!), nie traktując obecnej. Jest on synem znanego aktora Tadeusza Janczara, z którym występował kilka razy w roli syna.

Po zakończeniu monologu, Krzysztof Janczar przeszedł do wierszy, demonstrując tym swoje ogromne zdolności recytatorskie. Rozpoczął wierszem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego "Elegia o chłopcu polskim," którym zelektryzował publiczność, a skończył na "Piramidach" Juliusza Słowackiego. Wygłosił też pięknie kilka dwu-wierszy Słowackiego i kilka swoich własnych, a na samo zakończenie zaśpiewał pieśń Konfederatów Barskich z "Księdza Marka." Widać z tego, że nasz utalentowany aktor jest zakochany w poezji Słowackiego oraz swojego imiennika, "nowego Słowackiego" — Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Tylko późna pora przerwała dalsze recytacje, które Krzysztof Janczar wykonywał już na "zamówienia."

Pomimo późnej pory, tradycyjna u "Akademików" kawa, trwałaby chyba do rana, tak przyjemna była atmosfera wytworzona przez młodych gości z kraju, ale należało wreszcie podporządkować się życzeniom (pod koniec dość stanowczym) gospodarzy Misji. Spotkanie skończyło się już w niedzielę, o 1-ej godzinie w nocy, z tym, że niektórzy z uczestników spotkali się jeszcze w tę samą niedzielę na "Gwiazdce" Polskiego Klubu Kulturalnego w Copernicus Center i spotkali się jeszcze na innych imprezach tegorocznego sezonu świątecznego, takich jak "Gwiazdki" Kongresu Polonii Amerykańskiej wydziału Illinois oraz Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Studentów, przypadające na środek, 21 grudnia.

Prof. Frank Mocha, University of Illinois at Chicago Circle.

Firma "POL-CENTER" IMPORT CO.

1250 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622
Tel. 278-1838

poleca na święta i różne okazje wielki asortyment importowanych z Polski i innych krajów upominków: bogato, ręcznie haftowane obrusy, ogromny wybór polskich kryształów, biżuteria z bursztynów, korali, kości słoniowej, ametystu, serwisy dokawy, rzeźby w drzewie (pudełka, talerze, figurki, szopki), ceramika, lalki regionalne, obrazy olejne pędzla G. Rolledera, obrazki ze słony, flakony, lichtarze i t.p.

Ponadto różne futra (płaszczki karakulowe od \$40.00), stole, kołnierze minkowe i czapki futrzane wszelkiego rodzaju.

Zaprasza i składa życzenia Świąteczne i Noworoczne
Kierownik Firmy Mgr. Irena Bator

UWAGA WSZYSTKIE POLKI! Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ NA WASZE ŻĄDANIE.

Bo każda staranna gospośka pamięta,
Ze POLSKIE CIASTA nie tylko na święta!
A więc Gospośko z farmy czy też z miasta



KUP W DZIENNIKU
ZWIĄZKOWYM KSIĄŻKĘ

JAK PIEC CIASTA

Cena \$ 1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy)

Polacy w Afryce Południowej

Rocznica Lotów Nad Warszawą

W sobotę, 10 września 1977 r. Polacy w Johannesburgu obchodzili 33 rocznicę lotów nad Warszawę. Eskadry polskie, brytyjskie i południowo-afrykańskie odbyły szereg lotów w sierpniu i wrześniu 1944 z baz na południu Włoch z zaopatrzeniem w broń i amunicję dla walczącej Warszawy. Straty Polaków były ogromne a z lotników poł. afrykańskich około 100 zginęło w akcji.

Pomimo że wiele lat upłynęło od tego czasu obchody te weszły do tradycji Polonii w Pol. Afryce i stały się jedną z najważniejszych imprez organizowanych przez Zjednoczenie Polskie w Południowej Afryce. Obchody te cechuje niezwykle serdeczna atmosfera przyjaźni między Polakami a Pol. Afrykańczykami. Zarówno wśród lotników poł. afrykańskich jak i przedstawicieli organizacji kombatanckich i władz cywilnych Polacy mają dużo szczerych przyjaciół.

Odczuwało się to wyraźnie w tegorocznych obchodach w nacechowanych serdecznością przemówieniach burmistrza miasta Johannesburga Martina Powella i pułkownika Williamsa, dowódcy jednej z eskadr która brała udział w lotach nad Warszawą.

Ze względu na to, że nie urządziła się specjalnych akademii w dniu 1 sierpnia, rocznicy powstania Warszawskiego, podczas obchodów lotów nad Warszawą oddawany jest również hołd powstańcom i całej ludności Warszawy, która poniosła tak ogromne ofiary w czasie walk o wyzwolenie stolicy.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się nabożeństwem w Anglikańskiej Katedrze, gdzie piękne kazanie wygłosił ks. Robin Marshall. Następnie złożono uroczyste wieńce pod Cenotaphem.

Przyjęcie odbyło się w Klubie Polskim gdzie licznie zgromadzonych gości przywitał prezes Zjednoczenia J. Wallas. Przemówienia również wygłosili Z. Fudakowski, burmistrz Johannesburga Martin Powell i płk. Williams.

Między wiek gośćmi obecni byli Naczelný Dowódca Sił Zbrojnych Pol. Afryki gen. Magnus Malan, attaches

Rewelacyjny Lek Na Rany

Szwedzki lekarz dr Ulf Rothman, wynalazł rewelacyjny lek na rany. Lek, który otrzymał nazwę "debrisan", został z powodzeniem zastosowany w leczeniu oparzeń oraz różnych rodzajów ran otwartych — dużych i głębokich, bardzo zaszczepionych czy też skomplikowanych. Debrisan posypywany na ranę osusza ją i oczyszcza, likwidując wirusy i bakterie. Nowy lek został poddany trzyletnim testom w szpitalach skandynawskich, zachodnio-niemieckich i francuskich. Testy te — jak na razie — nie wykazały żadnego ubocznego działania, zwłaszcza alergii.

O wynalezieniu nowego środka zdecydował przypadek. Dr Ulf Rothman rozsypany używany w szpitalu substytut krwi — dextran w pojemniku z wodą. Efekt był zdumiewający: preparat błyskawicznie wchłonił wodę i napełniał.

Zjawisko to zachęciło lekarza do podjęcia pracy badawczej, której rezultatem stał się nowy lek.

Organizm, a Pory Roku

W ludzkim organizmie są pewne substancje, które pozwalają lepiej przystosowywać się do życia w poszczególnych porach roku. Niektóre ssaki po wstrzyknięciu tej substancji w pełni lata pograżyły się we śnie zimowym. Ponieważ jeszcze mało znane są medyczne przykłady reakcji organizmów na zmiany pór roku, do ostatnich odkryć w tej dziedzinie przywiązuje się duże znaczenie.

Według opinii specjalistów pewną rolę w życiu cyklu rocznego człowieka odgrywa substancja o nazwie testosteron. Badania prowadzone przez pewnego uczonego wykazały, że poziom testosteronu najwyższy jest w październiku, najniższy — w maju.

Takim samym zmianom rocznym podlega również cholesterol. Badacze sądzą, że śmiertelność na półkuli północnej jest większa w lutym i marcu, kiedy poziom cholesterolu we krwi jest najwyższy. Taką samą śmiertelność stwierdzono również na Florydzie i w innych ciepłych krajach, co pozwala wykluczyć tutaj działanie innych czynników jak — zimno, ostry klimat i choroby płuc. Na półkuli południowej — zimą — śmiertelność jest również duża.

Od siły ZNP zależy
znaczenie Polonii!

Amerykański i Brytyjski, przedstawiciele lotnictwa i wojsk lądowych oraz organizacji kombatanckich.

Polacy w Telewizji

Sobota, 17 września br. była dniem polskim w programie telewizyjnym.

W programie "Atelier 4" wieczorem wystąpili Ali Arlett i jego córka Wanda Arletti i Janek Pakulski. Spiewane były polskie piosenki w wykonaniu Wandy oraz dobrze znane wszystkim cygańskie melodie, które są numerem popisowym Alego. Był to doskonały program, który spotkał się z uznaniem szerokiej publiczności.

Wieczorem pokazano film "The Shadow Line" reżyserowany przez Andrzeja Wajdę, oparty na pierwszej podróży morskiej Józefa Konrada Korzeniowskiego.

Edward de Virion

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT
LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA

Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
PTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI
SHOW

Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE,
PIESNI I SLOWIE"

Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.

ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY
MICHAŁA PRZEMYŃSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie

od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYŃSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERNIKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środe,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz

Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Begin Kończy Owocną Wizytę

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ścianin, Arab i Żyd ogłosili pokój. Begin podkreślił, iż w żadnym razie nie chodzi o "teatralny efekt" lecz rządowi Stanów Zjednoczonych należy się uznanie za wielokrotne wykazanie inicjatywy w rokowaniach na Bliskim Wschodzie.

USA są tradycyjnie najsilniejszym sprzymierzeńcem państwa żydowskiego, stąd też Begin widział konieczność skonsultowania się z Carterem i wspólnie oceny propozycji, które zostaną przedstawione egipskiemu prezydentowi Anwarowi Sadatowi.

Begin spotkał się nieco wcześniej

Niezłomni Potępiają

Bejrut. (UPI) — Niezłomni przywódcy arabscy w Syrii i w Iraku nadal potępiają Egipcjan za zorganizowanie kairskiej konferencji z przedstawicielami Izraela.

Radio Bagdad spotkanie kairskie nazwało "upokarzającą konferencją zdrady", a dzienniki irackie twierdzą, że Stany Zjednoczone i prezydent Carter rzucają na szalę swój autorytet, aby "umożliwić Sadatowi doprowadzenie do porozumienia kapitulacyjnego".

w niedzielę z b. prezydentem Fordem oraz b. sekretarzem stanu Henry'm Kissingerem. Zanim odleci do Nowego Yorku—przed udaniem się w drogę powrotną do Jerozolimy—miał on również odwiedzić sen. Huberta Humphreya (D-Minn.), cierpiącego na raka, który od wielu lat jest jednym z najbardziej zagorzałych popleczników interesów Izraela w Senacie USA.

Nowy Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej

Berno. (P) — Zgromadzenie związkowe Konfederacji Szwajcarskiej dokonało wyboru nowego prezydenta i wiceprezydenta na rok 1978. Prezydentem został wybrany dotychczasowy minister komunikacji, łączności i energetyki, 59-letni Willi Ritschard, deputowany z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Szwajcarii (SPS). Wiceprezydentem, który zgodnie ze zwyczajową rotacją przejmie urząd prezydenta w 1979 r. został dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Hans Huerlimann, deputowany z ramienia Chrześcijańsko-Demokratycznej Partii Ludowej Szwajcarii.

"Wystarczy Pojedyńcza Kula"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

czyni wszystko dla podsycecia wrogich dla Sadata i Egipcjan nastrojów.

Na wiecu, który zgromadził około pół miliona ludzi klaszczących i skandujących bojowe slogany, przemawiał syryjski premier Abdel Rahman Khleifawi oraz inni dygnitarze tego kraju.

"Posłuchaj, o Sadacie. Oto jest nasz naród. . . Oto Arabowie syryjscy przyszli, aby wyrzucić swój gniew. . . Oto jest Syria, ze swymi fellahami, ze swymi intelektualistami, ze swymi duchownymi, która przyszła, aby świadczyć przed światem, że głosi swój sprzeciw w obliczu konspiracji, że odmawia pogodzenia się z porażką" — wołał komentator radia syryjskiego, które przebieg tego wiecu transmitowało na cały świat arabski.

Dalej jeszcze posunął się premier Khleifawi, który wezwał państwa arabskie do zacieśnienia więzów z krajami komunistycznymi "a w szczególności ze Związkiem Sowieckim."

szczegółności ze Związkiem Sowieckim."

"Przyjazne państwa zawsze popierały naszą sprawę i naszą walkę" — wołał syryjski premier.

Nieprzejednanych przywódców arabskich szczególnie zirykowała wiadomość, że izraelski premier Menachem Begin może bardzo szybko, bo w dzień Bożego Narodzenia, rewizytować Sadata i przybyć do Egiptu.

Umiarkowani przywódcy nadal szukają wyjścia z impasu i środków na zlikwidowanie rozłamu.

Do Arabii Saudyjskiej przybył jordański król Hussein, aby sprawę jednności arabskiej omówić z władcą tego bogatego w naftę królestwa pustynnego, królem Khaledem.

Radio Arabii Saudyjskiej wystąpiło z komentarzem, który nie pozwala na zbyt różowe nadzieje.

Komentator tego radia jest zdania, że ostatnie propozycje izraelskie, dotyczące samorządu arabskiego na ziemiach położonych na zachodnim brzegu rzeki Jordan "sa niewystarczające."

"Jak długo trwać będzie izraelska okupacja arabskich terytoriów i Jerozolimy, tak długo nie będzie miejsca na optymizm" — głosi radio Riad.

List Amerykanki Do Breżniewa

San Diego. (UPI) — Gay Lewis przesłała na 26 stronicach obszerny list do sowieckiego przywódcy Leonida Breżniewa, ostro krytykując amerykańskie sądownictwo i rzekomy brak w nim sprawiedliwości. Miss Lewis, zatrudniona jako sekretarka w lokalnym kolegium, stwierdza, iż sądownictwo w USA jest skandalem publicznym i hańbą.

List oczywiście został skwapliwie opublikowany w Sowieciech przez organ "Nowe Czasy".

Lewis była najwyraźniej zawiedziona orzeczeniem sądu w jej sprawie, gdzie kwestionowała ona testament mężczyzny, z którym żyła bez ślubu niemalże 2 lata. Testament najwyraźniej nie uwzględnił jej przy rozporządzeniu posiadłości zmarłego. W petycji apelacyjnej kobieta motywowała swój protest twierdzeniem, że padła ofiarą dyskryminacji zawodowej w sądzie niższej instancji—ponieważ występowała jako adwokat we własnym imieniu, a to z uwagi, że zarabia tylko \$435 miesięcznie. Sąd apelacyjny odrzucił petycję.

G. Lewis twierdzi, iż kopie listu przesłała wcześniej do gubernatora Kalifornii i Prezydenta kraju, od których nie otrzymała jednak odpowiedzi.

Wadliwe Opony

Akron, Ohio (UPI) — Firestone Tire & Rubber Co. odwołuje blisko 1,200 sztuk opon do samochodów pasażerskich jakie sprzedano tej jesieni. Opony, w których stwierdzono poważną wadę konstrukcyjną, zostały wyprodukowane przez zakłady firmy w Decatur, Ill., i są opatrzone symbolem seryjnym VDFWXHO, poprzedzającym następujące numery: 247, 297, 307, 317, 327, 337 i 347.

Nabywcy wadliwych opon mogą zgłosić się do punktów sprzedaży Firestone, gdzie bez najmniejszej opłaty otrzymają nowe opony.

Złoty Jubileusz Domu Polskiego w San Francisco

Dnia 26 listopada Polonia w San Francisco obchodziła złoty jubileusz Domu Polskiego, na który przybył prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mecenas Alojzy Mazewski.

W swoim przemówieniu na uroczystości prezes Mazewski powiedział m.in.: "Złoty Jubileusz Domu Polskiego w San Francisco jest świętem jednności i współpracy polonijnej. W szerszym i głębszym znaczeniu symbolizuje on to, czego Polonia Amerykańska dokonała gdy pracowała w zgodzie i jednności. . . Dom Polski w San Francisco jest świetlanym przykładem tego, co może dokonać braterska zgoda i współpraca".

Krótką historię Domu przypomnieli na obchodzie prof. Witold Sworakowski, prezes Wydziału Kongresu Polonii na Północną Kalifornię i jeden z obecnych dyrektorów Domu Polskiego.

Dom został nabyty wspólnym wysiłkiem trzech wówczas istniejących w San Francisco organizacji polskich. Jedną z nich było Towarzystwo Polskie w Kalifornii, założone w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, które było jedną z 13 organizacji, jakie w roku 1880 zakładały Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych, a potem stało się Grupą 7-mą Związku.

Drugą organizacją było Towarzystwo Bratniej Pomocy im. Św. Stanisława, które jest oddziałem 57-ym Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego. Trzecią było założone w 1925 roku Kółko Literacko-Dramatyczne, które zrzeszało amatorów teatru i śpiewu polskiego z obu powyższych organizacji.

Dom Polski był istotnie dowodem bratniej współpracy tych trzech towarzystw, do których dawne swary Zjednoczenia ze Związkiem nigdy nie dotarły. Całe środowisko polskie w owym czasie liczyło zaledwie około 350 rodzin zamieszkających w San Francisco, Oakland i okolicy.

Fundusz Budowy Domu Polskiego zapoczątkowała Grupa 7 ZNP już w roku 1912, składając nań cały dochód ze swoich zabaw i imprez. W roku 1926 Fundusz ten wynosił ponad 2,000 dolarów. Towarzystwo im. Św. Stanisława, które w tym czasie zbierało Fundusz na budowę kościoła, dołączyło się do Grupy 7-ej ZNP, tworząc wspólny Komitet Budowy. Z czasem doszło jeszcze Kółko Literacko-Dramatyczne.

W roku 1926, w dzielnicy zamieszkałej przez Polaków, zakupiony został obiekt, który po przebudowie nadawał się na Dom Polski. Koszta Domu wynosiły 10,000 dol. Grupa 7 ZNP i Tow. im. Św. Stanisława wyasygnowały po 3,000 dol., a nowo założone Kółko Literacko-Dramatyczne 200 dol. Ofiary indywidualne Polonii dodały 1,200 dolarów. Resztę pokryła pożyczka bankowa. Z czasem, również drogą pożyczki, zakupiona została sąsiednia posiadłość, co pozwoliło na rozbudowanie Domu Polskiego.

Takie więc skromne w stosunku do dzisiejszych czasów były podstawy finansowe Domu Polskiego w czasach jego powstania.

Obecnie w San Francisco i okoli-

cy zamieszkuje około 1,500 rodzin polskich, wśród których przeważają dawni żołnierze Wojska Polskiego, Armii Krajowej i Armii gen. Andersa. Działalność na tutejszym terenie 14 organizacji polskich oraz od niedawna pierwsza polska parafia misyjna, prowadzona przez ks. Wojciecha Baryskiego. Współżycie starej i nowej Polonii postępuje w najlepszej zgodzie i harmonii. Stary Dom Polski jest już za mały i czynione są wysiłki o zastąpienie go większym i lepszym.

Obchód Złotego Jubileuszu zgromadził liczny zastęp tutejszej Polonii. Prezes Dyrekcji Domu Polskiego, Dominik Widak, powitał przybyłego specjalnie na ten wieczór prezesa Mazewskiego, zaś prezes Grupy 7 ZNP, Pani Krystyna Chciuk przedstawiła obecnych na sali prezesów organizacji polskich tego terenu oraz p. Teofila Kota, jednego z niewielu żyjących założycieli Domu, a później jego wieloletniego dyrektora i prezesa.

Prezes Mazewski poruszył ważne momenty, mówiąc:

— "Gdy Amerykanie polskiego pochodzenia i dziedzictwa wznowią i wzmocnią w sercach swoich ideał zgody i wspólnoty tych dążeń i celów, które wzmocnią stanowisko i wpływy Polonii w życiu amerykańskim, a przez to nadadzą większą treść, znaczenie i skuteczność naszym dążeniom do Polski prawdziwie wolnej i niepodległej".

Huczne oklaski i odpiewanie Sto lat były reakcją publiczności na przemówienie prezesa, wygłoszone w pięknym języku polskim. W środowisku polskim w San Francisco tylko nieliczne jednostki zatraciły już język polski i organizacje posługują się w obradach językiem polskim.

W dalszym ciągu wieczoru krótkie przemówienie wygłosił plk. Stanisław Sliwiński, za którego prezesury miejscowy oddział Kongresu Polonii został przemieniony na Wydział Stanowy Północnej Kalifornii, oraz prezes miejscowego Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Kazimierz Porębski, który dziękował prezesowi Mazewskiemu za jego wysiłki w przeprowadzeniu ustawy nadającej kombatantom polskim prawa do opieki zdrowotnej.

Po zakończeniu tej części oficjalnej odbył się obiad.

Po przerwie odbył się program artystyczny przygotowany przez p. Krystynę Chciuk, podczas którego p. Alicja Pomian Matulewicz recytowała swój wiersz okolicznościowy. Poza tym słyszeliśmy pieśń i deklamację p. Janiny Szpotko oraz p. Daniela Palewskiego, który prowadził konferensjerkę programu.

Obchód zakończyła zabawa taneczna która przeciągnęła się długo w noc.

Kalendarzyk Posiedzeń

WTOREK, 20 GRUDNIA

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swoje roczne posiedzenie we wtorek, 20 grudnia, o 8 wieczorem, przy 6005 W. Irving Park Rd. — S. Rosa, prezes; J. Kowalczyk, sekr.

ŚRODA, 21 GRUDNIA

Tow. Ogniwo Polskie Grupa 1991 ZNP odbędzie miesięczne i wyborcze posiedzenie w środę, 21 grudnia, o 7:30 wieczorem, w sali Tadeusza Ciołka, 5321 W. Newport Ave. — Stefan Szejczer, prezes, Stanisław Kurzeja, sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP odbędzie posiedzenie wyborcze w środę, 21 grudnia, w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Początek o 7:30 wieczorem.

Ze względu na wybory nowej administracji na rok 1978 — prosimy wszystkich członków o liczne przybycie. — Anna Wojciechowska, prezeska; Czesław Rozek, sekr. prot.

CZWARTEK, 22 GRUDNIA

Klub Parafii Odporyszów zawiadnia, że posiedzenie odbędzie się w czwartek, 22 grudnia o zwykłej porze, w zwykłej sali posiedzeń. Na posiedzeniu omówienie spraw związanych z bankietem organizowanym na złoty jubileusz Klubu. Bankiet ten odbędzie się 28 stycznia, cena biletu \$7.50 od osoby. Organizujemy też Pamiętnik, do którego można dawać ogłoszenia kierując je na adres: 2422 S. Elmwood, Berwyn, Ill. 60404.

Stanisław Juhas — prezes, Joe Wenc — sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Helena Puchalska
(z pierwszego męża Wierzbicka; żona śp. Andrzeja i śp. Stanisława)

Członkini Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP, Oddziału Pań General George Patton Post 73 PLAV; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go grudnia 1977 roku, o godzinie 8:40 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland, do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Czesław, Eugeniusz, Leokadia, Bronisława, Tadeusz, Zofia i Maria, dzieci; Lucja i Mae, synowie; Karol Legler, Fryderyk Ratulowski, Władysław Godzicki, Benedykt Cioch, zięciowie; wnuki, wnuczki i prawnuczka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Leonard Jasiuwnias
B. sekretarz Tow. Przyjaciół Wilna, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Weronika (z domu Perwejnis), żona; Halina (Wojtek) Kuryłowicz, Stanisław i Leonard, synowie, córka i zięć; 6 wnucząt; Marta i Ludwika, siostry; Witold, brat; szwagrowie i bratowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Funeral Home.
Telefon: 539-1376. (19, 20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Małgorzata Warchol
(z domu Lagus)
(żona śp. Jana, matka śp. Felicjana, śp. Henryka, śp. Kazimierza i śp. Leonarda)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Gr. I przy par. św. Fidelisa; Prezeska Sekcji Pań Związku Klubów Małopolskich, była Dyrektorka i Delegatka ZKM; członkini Klubu Pilno i Okolica, Klubu Zwierniczan, Ladies Auxiliary Ironsides Post Nr. 16 PLAV i Korpusu Pomocniczego #90 SWAP, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Fidelisa (msza św. o godzinie 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna (Jan) Gilski, córka i zięć; Jean Warchol, synowa; Gail (Fred) Kestly, wnuczka z mężem; Jim Warchol, wnuk; Steve, Karen i Kathy, prawnuk i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Bolesław Panfil Pogrzebowy. Telefon 539-1376 lub 478-4430.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Leonard Jasiuwnias
Wierny Syn Ziemi Wileńskiej i długoletni członek Związku Miłośników Wilna w Chicago.

Niech Ci będzie lekka ziemia Amerykańska, wierny Synu Narodu Polskiego! Ziemi Wileńskiej.

Ostatnie pożegnanie zmarłego przez członków Związku odbędzie się we wtorek, 20 grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem, w kaplicy Zakładu Pogrzebowego — Skaja Funeral Home, 3656 W. Belmont Ave.

Pogrzeb w środę na cmentarzu Św. Wojciecha.

Cześć Jego Pamieci!

Członkowie i Zarząd Związku Miłośników Wilna
Im. Króla Zygmunta Augusta W Chicago, Illinois.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat mój kuzyn mój, śp.

Marian Szczesniak
nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 16-go grudnia 1977 roku, o godzinie 4:35 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1922-24 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jadwiga, siostra; Rita (Andrzej) Matecki, kuzynka z mężem; oraz krewni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
A.J. Gazda.
Telefon: HU6-1230.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

Leonard Jasiuwnias
B. sekretarz Tow. Przyjaciół Wilna, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Weronika (z domu Perwejnis), żona; Halina (Wojtek) Kuryłowicz, Stanisław i Leonard, synowie, córka i zięć; 6 wnucząt; Marta i Ludwika, siostry; Witold, brat; szwagrowie i bratowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Funeral Home.
Telefon: 539-1376. (19, 20)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka nasza, siostra moja i babcia nasza, śp.

Maria Skala
(z domu Bienasz)
(żona śp. Wincentego)
(matka śp. Jana)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 17-go grudnia 1977 roku, o godzinie 3:40 nad ranem, przeżywszy 80 lat.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helena (Stanisław) Pociask i Józefa (Józef) Wójcik, córki i zięciowie; Józef (Nancy), Edward i Tadeusz (Felicja), synowie i synowie; Anna Kajput, siostra; 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Jan Barani i Syn.
Telefon: 622-1488.

Dla Krewnych i Przyjaciół NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE (United States and Canada)

CODZIENNE I NA WYKONK (Daily and Weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
☐ Na rok (1 year)\$31.50	☐ Na rok (1 year)\$10.25
☐ Na pół roku (6 mo.) \$18.00	☐ Na pół roku (6 mo.) \$6.75
☐ Na kwartał (3 mo.) \$10.50	☐ Na kwartał (3 mo.) \$4.00
☐ Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00	

Wysłać na adres:

Imię i Nazwisko

Ulica

Miasto Stan Zip Code

Z polecenia:

Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę \$.....

Oplatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622

Wynalazcy i Wynalazki

Konserwa, jako produkt przemysłu spożywczego, powstała około 160 lat temu, w okresie wojen napoleońskich. Specjaliści o apropracji wojska usilnie szukali wówczas sposobu przedłużenia okresu trwałości mięsa, aby móc zawsze dostarczyć żołnierzom pokarmu obfitującego w białko, w jak najlepszym stanie.

Problem rozwiązał Francuz Nicolas Appert, który opracował metodę konserwowania mięsa i jarzyn w hermetycznie zamkniętych naczyniach szklanych przez długotrwałe ogrzewanie we wrzącej wodzie (tzw. apertyzacja). Metoda ta stała się punktem wyjścia nowoczesnego przemysłu konserwowego, przynosząc autorowi w 1809 roku nagrodę państwową i tytuł "dobroczyńcy ludzkości".

Około roku 1820 zostały wynalezione tzw. "zapalki maczane" — patyczki z główką wykonaną z chlorku potasu, cukru, gumy i siarki. Zapalały się one przez zanurzenie patyczka w stężonym kwasie siarkowym. Kariera ich nie trwała jednak zbyt długo z powodu wielu nieszczyśliwych wypadków.

Zapalki zbliżone już wyglądem do dzisiejszych, tzn. w postaci drewnianych patyczków z główką z odpowiedniej masy, którą zapalało się przy potarciu, pojawiły się w latach 1831-1833. Kto był ich wynalazcą — trudno ustalić.

Źródła francuskie wymieniają swego rodaka Charlesa Sauria i jako datę dokonania wynalazku podają rok 1831, zaś źródła niemieckie — Niemca Kammerera i rok 1833.

Zapalki te miały łebki z łatwo palnego białego fosforu, który ze względu na jego trujące właściwości zastąpiono niebawem fosforem czerwonym.

Opisując drogą podróż Kolumba do Ameryki, Hiszpan Antonio Herrera podał wiadomość, że Indianie uprawiali grę w piłkę, która była zrobiona z jakiegoś elastycznego materiału. Herrera pierwszy użył słowa guma dla oznaczenia tego materiału i opisał drzewa, które po zrobieniu w nich otworu wydzielały sok podobny do mleka. "Mleko" to po skrzepnięciu przestawało się w ów nie-

Dzwon z ORP "Sokół" Dla Muzeum WP

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego wzbogaciły się o cenną pamiątkę z okresu walk polskiej Marynarki Wojennej w II wojnie światowej. Jest nim dzwon z okrętu podwodnego ORP "Sokół," walczącego w składzie sił alianckich przeciwko hitlerowskiej Kriegsmarine.

Ten cenny eksponat przekazał były oficer łącznikowy Brytyjskiej Królewskiej Marynarki Wojennej na ORP "Sokół" — por. George Taylor. Po wojnie por. Taylor kupił okrętowy dzwon, który dotąd był w jego posiadaniu.

W uroczystości w Muzeum WP uczestniczył m.in. również były dowódca "Sokoła," kmr Borys Karnicki, zamieszkały w Anglii oraz obecny dowódca następcy słynnego okrętu o tej samej nazwie, pełniącego służbę w polskiej Marynarce Wojennej.

Nowy Silnik Okrętowy

W Zakładach Urządzeń Technicznych "Zgoda" w Świętochłowicach przeprowadzony został rozruch pierwszego, zbudowanego na francuskiej licencji firmy "Semt-Pielstick", wysokopiętnego, średnioobrotowego silnika do głównego napędu statków. Prototyp licencyjnego silnika o niewielkim stosunkowo ciężarze (ponad 160 ton), ma potężną moc 17,100 KM. 18-cylindrowy silnik, wyposażony w układy zdalnego sterowania, pod względem rozwiązań konstrukcyjnych, parametrów technicznych i eksploatacyjnych w pełni odpowiada wymogom najnowocześniejszego budownictwa okrętowego.

Podjęcie przez "Zgodę" produkcji tych najbardziej nowoczesnych silników średnioobrotowych, pozwoli na modernizację polskiego budownictwa okrętowego, stworzy szansę rozwoju eksportu statków oraz silników.

znany w Europie materiał, który Indianie nazywali "cahuchu". Stąd powstało słowo kauczuk, używane dotychczas.

Nazwy kauczuk i guma były zresztą przez długi czas synonimami i dopiero wynalazki dokonane w tej dziedzinie w XIX wieku nadały im odrębne znaczenie.

Rewolwer stanowi pewną odmianę strzelby i dla odróżnienia od niej nazywamy go krótko ręczną bronią palną. Pierwszowzorem rewolweru był pistolet, broni niepowtarzalna, znany już w XVI wieku.

Konstrukcja pistoletu przez długi czas nie ulegała żadnym poważniejszym zmianom. Nie uzyskał też on większego rozpowszechnienia. Dopiero w 1935 roku amerykański pułkownik Colt stworzył typ rewolweru, który utrzymał się przez wiele lat. Rewolwer Colta, zwany popularnie rewolwerem bębnowym, składał się z między innymi z magazynu w kształcie obrotowo urządzonego bębna z otworami, w które wkładało się naboje. Obracając bębenek można było ustawić po kolei każdy nabój w osi lufy i pociągając za język spustowy — wystrzelić.

Słynny matematyk i filozof Blaise Pascal konstruuje w roku 1645 urządzenie mechaniczne do wykonywania dwu podstawowych działań arytmetycznych: dodawania i odejmowania. Maszyna, nazwana na cześć swego twórcy Paskalina, budzi szczery podziw współczesnych.

Z jej pomocą można przeczyć "wykonywać z nieomylną pewnością wszystkie rodzaje rachunków", nie tylko bez pomocy pióra i liczydła, lecz również bez znajomości jakichkolwiek reguł arytmetycznych".

Opierając się na pomysły Pascala, matematyk niemiecki Leibnitz zbudował w roku 1694 maszynę, która mogła dodawać, odejmować, mnożyć i dzielić. Maszyny rachunkowe tego typu, później wielokrotnie udoskonalone, znane są dziś pod nazwą arytmetrów.

W Polsce najwybitniejszym konstruktorem tych urządzeń był Abraham Stern, sekretarz Stanisława Staszica. Nieco później, jako świetny konstruktor arytmetrów dał się poznać zegarmistrz warszawski, Stafel oraz astronom Z. Słonimski.

Nie da się dokładnie ustalić, kiedy ludzie nauczyli się wyrabiać szkło. Najstarsze znane szkło pochodzi z Egiptu i Syrii (Fenicja, głównie miasta Sydon i Tyr). Najstarszymi datowanymi zabytkami szkła są szklane wazy z wrytym na nich imieniem faraona Tutmoziisa III (około 1500 roku przed Nar. Chr.).

W okresie późniejszym w sztuce wyrobu szkła celowali rzemieślnicy Bizancjum i Wenecji, a w czasach bardziej nowożytnych — Niemcy i Francuzi.

Jednakże dopiero przy końcu XIX wieku drobne rękodzielnictwo przestawa się w wielki przemysł.

Wynalezieniem łodzi podwodnej zajmowali się w wiekach XV i XVI tacy ówczesni uczeni jak Leonardo da Vinci i Franciszek Bacon.

Leonardo da Vinci snuł plany wielkich łodzi podwodnych, dzięki którym można by zniszczyć flotę nieprzyjaciela, ale... zniszczył swoje rysunki. Jak zapisał w notatkach, zrobił to pod wpływem myśli, że ludzie są tak źli, iż przy pomocy takiej łodzi "mordowałiby nawet na dnie morza". Pierwszą łódź podwodną wybudował w roku 1624 uczonec holenderski Aleksander C. van Drebbel. Przepłynął nią od Westminsteru do Grennwich w ciągu trzech godzin, udowadniając, że pomysł jest realny.

Lepsze rezultaty uzyskał Anglik Day, który w 1773 r. zanurzył się w swej łodzi na głębokość 10 m. i pozostawał tam przez 24 godziny. Stał się on też pierwszą ofiarą tego wynalazku; w następnym roku założył się, że osiągnie głębokość 120 metrów. Nie wiadomo czy mu się to udało, wiadomo natomiast, że po zanurzeniu już nie wypłynął.

Pierwszym twórcą łódkowego silnika spalinowego o praktycznym już znaczeniu był Francuz Etienne Le-noir. W roku 1860 zbudował on jednocylin-drowy silnik o mocy 11 KM,

★ Praca Żeńska

PEŁNIAŃKARI—NURSES AIDES
Przyjmujemy na pełen lub część dnia. Wszystkie zmiany. Dobra początkowa zapłata. Wyrównanie za week-endy. Przeszkolimy. Musi mieć transportację.
BROOKWOOD HEALTHCARE
2380 Dempster 296-3334 Des Plaines

COUNCELLOR
People oriented Polish/English Speaking
Councillor needed on a full time basis for expanding Women's Medical facility. Northwest area.
725-0200

★ Praca

SECURITY OFFICERS

Full & Part Time Openings

Andy Frain Security has some interesting openings for mature individuals. Qualifications are the following:

Must be 18 years of age or older
No police record
Must have own telephone
Must have own transportation
Must be a U.S. citizen
Neat appearance
Apply in person
Monday — Friday
9 A.M. — 5 P.M.
Saturdays
9 A.M. — 1 P.M.
1221 N. La Salle Street
Chicago, Ill.

ANDY FRAIN SECURITY

Equal Opportunity Employer

GENERAL FACTORY
Assemblers, packers, shipping and receiving, \$2.96 to start. After 10 months \$4.11. Apply at
AMERICAN FLUORESCENT
3800 N. Milwaukee
(Use side door entrance on Kilbourn)
Must speak English

CUSTODIAN
Immediate need for dependable individual experienced in office maintenance work to join our custodial staff. Duties involve general office upkeep, loading dock and stockroom assignments, minor furniture and equipment repair, etc. Driver's license required. Must pass physical and have good, verifiable references.
GOOD STARTING SALARY & BENEFITS
Call 998-2581 for appointment
KRAFT, INC.
Kraft Court
Glenview, Illinois 60025
Equal Opportunity Employer M/F

COOK — Man or Woman
NEEDED AT ONCE — Family Restaurant, (experienced in Italian cooking). Evenings — steady work — Good salary (Northwest side).
Call after 3 p.m. 637-6553

★ Poszukuje Pracy

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi w własnym domu. Ridgeway — Milwaukee. 278-8744

pracujący na mieszkaniu gazu ziemnego i powietrza, nie pozbawiony zresztą jeszcze wielu wad.

Usunął je inny wynalazca, Niemiec nazwiskiem Otto, do spółki ze swoim rodakiem Langenem. Oni też uważani są za twórców silnika samochodowego.

W roku 1876 zbudowano silnik, który dzięki lekkości, znacznej mocy i niewielkiemu ciężarowi potrzebnemu do pracy paliwa spowodował wielki przełom w konstrukcjach samochodowych. Silnik ten zdecydował również o rozwoju lotnictwa, jeszcze bardziej uzależnionego od tych czynników.

★ Praca Żeńska

CLERK TYPISTS
Permanent positions in active Purchasing Department assisting our busy Buyers. Must type 45 WPM (NO SHORTHAND NECESSARY).
GOOD SALARY & TOP BENEFITS
Call June Burns
286-9040
FIRST DEPARTMENT STORES
4810 NORTH PULASKI

POTRZEBNE KOBIETY do szycia na maszynach
Zgłoszenia:
ANGELA BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St. 4-te piętro

POTRZEBNE kobiety na dzienną zmianę do pakowania. Dobra zapłata. Przyjemne warunki pracy. 583-5121.

WAITRESSES
Days & Evenings
Call or Apply
LIBERTY TORCH RESTAURANT
Des Plaines
827-7030

★ Praca

DOMESTIC HELP (2 Needed)

We're lost without the services of 2 experienced individuals. One will, handle the household mechanical duties, heavy housework, serving and lawn care. The other should be an experienced cook and baker, serve dinner parties and handle household upkeep. We will consider a husband and wife team as live-ins. Excellent salaries.

Please Call:
757-5900
equal opportunity employer m/f
KUCHARZ lub kucharka. Również "Dishwasher". Little Village, 5074 S. Archer. 582-5855.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI i KOBIETY
DO SPRZĄTANIA BIUR
Mamy pracę na częściowy czas (part time) w dzielnicy Mount Prospect w godzinach od 5:30 rano do 9:30 rano. 6 dni w tygodniu. Stawka płacy \$3.50 na godzinę. Prosimy dzwonić 236-4343 tylko między 3pp 5pp.

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBCIĄŻALNIE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOKRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwoncie zaraz — Zanim się rozpocznie pośpiech. Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525

★ Praca Żeńska

POTRZEBNA na kilka godzin kobieta, mówiąca po polsku sprzedawczyni. 586-5848

POTRZEBNA MŁODYCH KOBIET i DZIEWCZĄT
Do Lekkiej Czystej Pracy Fabrycznej
Tylko Na Nocną Zmianę
Stala praca, dobra zapłata i liczne inne świadczenia. Dobre i przyjemne warunki pracy.

Zgłoszcie się osobiście do:
ACE
Transformer Co.
4545 W. Armitage

★ Praca Męska

Maintenance Mechanics

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

PUNCH PRESS SET-UP MAN
Need man some experience to set-up punch press, 2nd shift. Good starting salary. 9 pd. holidays, group ins. & other benefits.
CALL 455-2420
KAR—RITE CORP.
3737 No. Acorn, Franklin Pk.

AUTOMATIC SCREW MACHINE
Lead man for 2nd shift familiar with ACME & Multiple Spindle Screw Machine helpful. Modern fac. Elgin area. 741-4545 for app't.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI do przeszkolenia w dobrym zawodzie. Dobra zapłata, wszystkie świadczenia. Zgłoszenia pnr.
4447 W. CORTLAND AVE.

DO ROBIEŃCIA WZORCÓW (Model Maker)
Wymagane Doświadczenie. Najwyższe Wynagrodzenie. Zgłaszać Się Osobiście.
SEEBURG PRODUCTS DIV.

OGÓLNA PRACA FABRYCZNA
Przeszkolimy, praca blisko ulic Grand i Western. Zgłoszcie się osobiście.

STARKS
452 N. Claremont

BINDERY
Expd. Folders & cutters. Fringe benefits. Holidays. Pd vac. aft. 1 yr.
Elk Grove Village. 595-3038

COOK
Industrial, exp. in large volume recipes. Contact
640-0930

TOOL & DIE MAKER

Class A, with experience in cutting, blanking and form dies. Some draw die experience helpful, also well versed in jigs and fixtures.

This is a permanent opening created by retirement. We are a leading manufacturer in the growing office, copy machine, offset printing and work processing fields with an international reputation. Excellent wages, insurance and retirement benefit program.

A.B. DICK CO.
5700 West Touhy Ave.
763-1900 Ext. 2309
Equal Opportunity Employer M/F

★ Kontraktorzy

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

★ Domy

W PARAFII ST. PETER CANISIUS
BLISKO
NORTH AVE. i LeCLAIRES
Narożnikowy, murywany. 4 apartamenty: 2x5, 2x4. Garaż murywany na 2 auta. Pełna cena tylko \$39,900.

KNECHT AND CO. REALTORS
6278 W. North Ave. 745-0404

★ Do Wynajęcia

NA JACKOWIE do wynajęcia bardzo ładna czwórka na 2 piętrze. 278-8744.

4 POKOJE umeblowane lub nie Jackowo. 489-6184

5 POKOI \$85 plus depozyt asekuracyjny. Okolica Ashland i Blackhawk. 384-2175.

2 UMEBLOWANE pokoje, \$75 miesięcznie, dla pojedynczej osoby. 1644 W. Blackhawk.

OKOLICA Central Ave i Diversey. Czwórka, ogrzewana. 745-1026.

6 POKOJOWE mieszkanie, piece do ogrzewania, wolimy 2 kobiety, częściowo umeblowane. Jackowo. 823-6257

6 POKOJOWE mieszkanie. 3 sypialnie. 3 piętro. Ogrzewane. California i Diversey. \$200 miesięcznie. Dzwonić w celu oglądnięcia: 433-1228.

POKOJ z używalnością kuchni, blisko kolejki. 2331 N. Kedzie. 486-5749.

4-ka DOBRZE utrzymana, starszym osobom lub 2 kobietom. Wacławowo. Dzwonić po 7-iej wieczorem: 478-2686.

★ MEBLE

2 Orange Chairs — \$150.00
2 Red Chairs — \$150.00
1 Kitchen Set with 5 Chairs, Wood & Wrought Iron — \$275.00
1 Green Couch — \$225.00
CALL 272-0960

Central Furniture
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, że
W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stołkami \$188
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotel \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 89 (polska wersalka)
Telewizja kolorowa \$269
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła \$ 79
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$199
Łodówki lub zamrażacze ("freezers") \$168
Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 79
Niemieckie szafkowe "stereotype players" od \$389
(Kombinacja Patefoni - Radia i Magnetofonu)

Łatwe Splaty—Mówimy Po Polsku
Otwarte do Świąt codziennie od 9 rano do 9 Wieczór, w Niedziele od 12-iej do 5-iej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
P. Wiktora Kosmaczewskiego
Tel. 486-7838

★ AUTO

OLDS '76 Class Supreme. AM/FM stereo, power steering, power disc brakes, air conditioning, rear defroster. 15,000 cert. miles. \$4,400. 523-4874.

★ Usługi

MIDWEST ELECTRIC
Darmo oszacowanie, 24 godzin. obsługa, darmo elektryczna inspekcja, specjalnie na Boże Narodzenie.
678-3332

★ Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
545-6867 — Gwarancja.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.

MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zatwierdzono Budżet Dystryktu Sanitarnego

Komisarze z Dystryktu Sanitarnego Chicago (The Metropolitan Sanitary District) zatwierdził budżet na rok 1978. Wynosi on 848 milionów dolarów i został zwiększony o \$16.6 miliona w stosunku do projektu ogłoszonego kilka tygodni temu. Zakłada również podniesienie podatku dystryktowego o 11% i zwiększenie uposażeń pracowników o 5%.

Powiększenie podatku oznacza, iż w roku 1978 płacić się będzie 58.1 centa od każdego 100 dolarów szacunkowej wartości nieruchomości, podczas gdy w roku bieżącym opłata ta wynosiła 52.3 centa od każdego 100 dolarów. Projekt budżetu przewidywał podniesienie podatku tylko o 7.6%.

Suma 16.6 miliona dolarów, która dodatkowo włączona do budżetu wy-

dana zostanie głównie na powiększenie urządzeń powietrznych w rzekach i zbiornikach wodnych dla podniesienia poziomu tlenu w wodzie na naszym terenie.

Fundusze na bieżące wydatki operacyjne, związane z podstawowymi funkcjami Departamentu, zostały zwiększone o \$2 miliony; suma ta pokryje koszt 5 procentowej podwyżki uposażeń 2,700 pracowników oraz 10 procentowej podwyżki uposażeń 4 nauczelników wydziału departamentu, zarabiających obecnie \$43,782 rocznie oraz 2 ich zastępców.

Komisarz Joanna Alter (D), która ubiegać się będzie o powtórny nominacji w roku przyszłym, proponowała obniżenie budżetu o \$4,750,000, głównie w zakresie wydatków związanych z utrzymaniem Departamentu i pracami badawczymi. Zdaniem jej można by w ten sposób uzyskać zmniejszenie podatku o 2 centy na każdym 100 dolarach szacunkowej wartości nieruchomości. Do zdania jej przychylił się komisarz Richard Troy (D) i Deloris Foster, jedyny republikanin w radzie.

Komisarz Troy powiedział, że podnoszenie podatków nie może trwać w nieskończoność, bo sytuacja podatkowa staje się już kryzysowa.

Ku Czcii Mayora Daley

We wtorek, 20 grudnia, w pierwszą rocznicę śmierci byłego mayor Chicago, Richarda Daley, odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej jego pamięci. W City Hall oglądać będzie można zdjęcia dotyczące kariery politycznej byłego mayor. Wystawa czynna do końca grudnia.

Nowe Przeszkody w Procesie Dotyczącym Pornografii Dziecięcej

Główny Świadek Znowu Zbiegł z Domu Poprawczego

Policja otrzymała nakaz aresztowania 15-letniego chłopca, który jest głównym świadkiem w procesie dotyczącym pornografii dziecięcej. Nakaz ten wydano, kiedy okazało się, że chłopiec ponownie zbiegł z domu poprawczego i nie stawiał się na rozprawę w Sądzie Okręgowym, tak jak tego oczekiwano.

Ostatnią z osób, która widziała chłopca jest dziennikarka Sun-Times'a — Pat Anstett, która rozmawiała z nim we wtorek nad ranem. Miał on zeznawać w czwartek przeciwko Davidowi Welch, swojemu byłemu ojcu zastępcemu, z którym miał mieć stosunki więcej niż przyjacielskie. Według jego pierwszych zeznań Welch wykorzystywał chłopca seksualnie.

Poszukiwany jest też główny świadek w procesie przeciwko czterem mężczyznom oskarżonym o angażowanie młodych chłopców do zdjęć w filmach pornograficznych. Kierownictwo domu poprawczego Herrick House Children's Center

położonego na północno-zachodnim przedmieściu Bartlett podało do wiadomości, że ucieczka nastąpiła prawdopodobnie o godzinie 6 wieczorem w poniedziałek. Pat Anstett otrzymała telefon od chłopca tego samego wieczoru o 9:15. Obiecała spotkać się z nim i pomóc mu. O 12:30 nad ranem we wtorek telefonował on do domu poprawczego. Opuścił dom dziennikarki o 1 nad ranem obiecując stawić się rano w sądzie. Ubrany był w niebieskie jeans'y, różową koszulę i sweter. Oświadczył, że udaje się do przyjaciół, których adresu nie może wyjawiać, ale rano na pewno spotkają się w sądzie.

W sierpniu tego roku uciekł on z zastępczego domu rodzinnego w Bloomington, ale po blisko dwóch miesiącach sam zgłosił się do Pat Anstett. Przyznał się jej podczas ostatniego spotkania, że do nowej ucieczki skłoniły go nieporozumienia z chłopcami mieszkającymi razem z nim w domu poprawczym.

Atak Serca w Pociągu

Energiczna i Fachowa Pomoc Ratuje Życie Pasażera

W ubiegłym tygodniu w pociągu linii Chicago and North Western Transportation Co. rozegrała się dramatyczna walka ludzi dobrej woli o życie współpasażera. Dzięki czynnej, zaangażowanej ich postawie oraz późniejszej fachowej pomocy 60-letni Frank McWilliams z Lake Forest zachował życie.

Według relacji, jaką podaje Chicago Tribune, pociąg który o godzinie 5:45 po południu opuścił śródmiejską stację zjechał w kierunku Waukegan gdy jeden z pasażerów zasłabł. Jego przypadkowy sąsiad natychmiast przebiegł wzdłuż wagonu wzywając lekarza, jeśli taki znajduje się wśród pasażerów. Zgłosił się doktor Charles Swisher z Michael Reese Medical Center. Natychmiast zjawił się konduktor, Gordon Hanna. Nim doszli do miejsca, gdzie przebywał chory leżał on już wygodnie na ławce, a ktoś rozluźniał kołnierzyk przy szyi.

Lekarz stwierdził atak serca i brak

pulsu. Konduktor porozumiał się drogą radiową z kontrolą ruchu, która poleciła zatrzymanie pociągu przy Clyburn Ave., gdzie oczekiwać już będzie karetka pogotowia. Gdy 3 osobowa grupa felczerów (paramedics) zjawiła się przy chorym, lekarz i współpasażerowie robili mu sztuczne oddychanie.

Mike Spencer, jeden z drużyny felczerkiej powiedział dziennikarzom: znaleźliśmy chorego w fatalnym stanie: nie oddychał, nie biło serce, nie było ciśnienia krwi". Przystąpiono niezwłocznie do akcji reanimacyjnej. Zastrzyki, zastosowanie specjalnych aparatów pobudzających akcję serca, fachowa pomoc i energia z jaką ją zastosowano spowodowała, że Frank McWilliams został przywrócony życiu. Obecnie znajduje się on w szpitalu Sw. Elżbiety, a jego lekarz twierdzi: "Jestem w 100 procentach pewien, że mój pacjent żyje wyłącznie dzięki pomocy, jaką otrzymał. Bez niej nie miałby żadnych szans. Zawdzięcza życie ludziom dobrej woli."



HAMILTON, BERMUDY. — Para turystów w przyjacielskiej rozmowie z dwoma policjantami na ulicy Hamilton. Życie na wyspie wraca do normy po ostatnich zamieszkach wywołanych powieszeniem 2 skazanych na śmierć morderców. (UPI)

Potrzeba Nowego Szpitala Jest Bezsporna

Pozostaje Pytanie Ile Miejsc Ma Mieć Nowy Budynek Szpitalny

Członek Rady Powiatowej, John H. Stroger Jr., który jest też dyrektorem Komitetu Doradczego Szpitala Powiatowego oświadczył, że spodziewa się, że szpital powiatowy, z chwilą zamknięcia jego obecnego gmachu, przeniesiony zostanie do nowych budynków. Kwestią, którą należy rozstrzygnąć jest pytanie, jak duży ma być nowy szpital.

Kierownictwo szpitala zgodne jest w zasadzie co do tego, że nowy szpital powinien być taki sam jak obecny. Jeden z dyrektorów szpitala, dr Quentin D. Young oświadczył, że tylko gmach mieszczący 1100 łóżek może być "odpowiednim rozwiązaniem" wobec dużych potrzeb miasta.

Natomiast dyrektor d/s wykonawczych Rządowej Komisji Szpitala Powiatowego, James G. Haughton, oświadczył, że szpital na 800 łóżek byłby łatwiejszy w zarządzaniu. Zauważył on jednak, że określenie rozmiaru nowego szpitala nie może odbyć się bez "mariżu między szpitalem

publicznym i szpitalami prywatnymi" dla ustalenia odpowiednich potrzeb w dziedzinie opieki zdrowotnej na południowej stronie miasta.

Stroger nadmieniał też, że komitet, na czele którego stoi, pozostaje w zasadzie na tym samym stanowisku co Haughton. Trzy, z czterech opinii na kół. Kwestią, którą należy rozstrzygnąć jest pytanie, jak duży ma być nowy szpital.

Koszt budowy nowego szpitala na 800 łóżek sięgać będzie od \$80 do \$175 milionów. Haughton dodał w swojej wypowiedzi, że w zasadzie ilość łóżek szpitalnych nie jest kwestią najistotniejszą. Powiedział: "Nie jestem w szczególności zainteresowany tym czy szpital będzie miał 600, 800 czy 1000 łóżek. Pytanie jest — ile łóżek rzeczywiście potrzebujemy w szpitalu". Podkreślił, że należy najpierw sprawdzić istotne potrzeby w tym zakresie.

CTA Ogłasza Sześciolatek Plan Modernizacji

W dniu 14 grudnia CTA — Chicago Transit Authority — ogłosiła, że przystępuje do sześciolletniego planu modernizacji swego taboru i systemu komunikacyjnego, co dokonane zostanie kosztem ponad \$500 milionów.

Aby zapewnić pasażerom większą wygodę, bezpieczeństwo, możliwość szybszego dostania się z pracy i do pracy itp. CTA przewiduje, że wprowadzi na swoich liniach 600 dodatkowych wagnów oraz 600 nowych autobusów, zmodernizuje przystanki autobusowe zaopatrując je w daszki, chroniące przed złą pogodą, rozbuduje i unowocześni stacje kolejowe oraz rozbuduje bazę remontową i techniczną. Wszystkie te plany i projekty zostały podane do publicznej wiadomości podczas zebrania Rady Komunikacyjnej (Chicago Transit Board), gdzie CTA przedstawiła jednocześnie swój budżet na 1978 rok.

Budżet ten przewiduje wydatki w globalnej wysokości \$357,430,000, przy czym suma ta jest o 8% większa, niż analogiczna kwota z roku 1977. Dyrektor naczelny CTA, George Kram-

bles powiedział, iż zwykła spowodowana jest wyłącznie inflacją; gdyby nie inflacja CTA utrzymałaby z powodzeniem swoje wydatki na poziomie roku 1977.

Omawiając plan modernizacji podał on do wiadomości, że 80% kosztów tego przedsięwzięcia pokryte zostanie z funduszy federalnych, 13% z funduszy stanowych a pozostałe 7% z funduszy RTA. Przy przeprowadzeniu akcji modernizacyjnej CTA doloży wszelkich starań, aby jej przebieg nie wpłynął na jakość bieżącej obsługi pasażerów.

Jedną z pierwszych inowacji, której wprowadzenie przewiduje się już w roku 1979 będzie zaopatrzenie wszystkich pociągów w urządzenia radiokomunikacyjne, które pozwolą obsłużyć na bezpośrednie kontaktowanie się w razie potrzeby z policją i strażą pożarną. Każdy konduktor i motorniczek otrzyma już w roku 1978 aparat radiowy nadawczo-odbiorczy. Władze CTA są przekonane, że wpłynie to w znacznym stopniu na poczucie bezpieczeństwa pasażerów.

Republikańscy Kandydaci Na Stanowiska Sędziowskie

Republikańscy w pow. Cook wysunęli tylko 11 kandydatów na stanowiska sędziowskie w Sądzie Okręgowym, jakie zostaną obsadzone w przyszłorocznych wyborach. Stanowisk w skali powiatowej jest 16.

Prócz tego republikanie po raz drugi nie mianowali kandydatów na sędziów, którzy będą ubiegali się tylko w ramach miasta. Przywódcy GOP uznali bowiem, że republikanicy kan-

dydaci na sędziów z terenu Chicago nie mają żadnych szans. Od 1966 r. żaden republikanin nie został wybrany sędzią w Chicago.

Kandydatami republikaniskimi na sędziów, którzy otrzymali zatwierdzenie Chicago Bar Association i Chicago Council of Lawyers, są następujący: adw. Phillip M. Citrin z Wilmette, adw. Melvin M. Landau z Evanston, adw. Edward A. Scott z Olympia Fields, adw. William J. Kunkle Jr. z Chicago, adw. Michael P. Toomin z Chicago, adw. Alexander P. White z Morton Grove,

adw. Herbert L. Caplan z Chicago, adw. Michael J. Poelle z Hanover Park, profesor John Marshall Law School, adw. Alan E. Morrill z Chicago, adw. John P. Brandage z biura powiatowego prokuratora, adw. Jill K. McNulty z Chicago, profesor Chicago Kent College of Law.

Wskutek nie wysunięcia kandydatów na sędziów w ramach Chicago kandydaci demokratyczni mają tym samym zapewnione zwycięstwo w wyborach listopadowych. Są to kandydaci następujący:

Myron T. Gombert, Anthony S. Montelione, Arthur A. Sullivan Jr., Donald P. O'Connell i David J. Shields.

Legalizacja Przyjmowania Zakładów Poza Torem Wyścigów Konnych

Zalecana Przez Specjalną Komisję Gubernatora

Specjalna komisja powołana we wrześniu przez gubernatora Thompsona do zbadania sprawy zakładów totalizatora sportowego na wyścigi konne przyjmowanych poza terenem przeznaczonym na wyścigi doszła do wniosku, że ta forma przyjmowania zakładów powinna być legalizowana.

Komisja ustaliła, że przynieść to może dodatkowo \$60 milionów dochodów rocznie dla stanu i lokalnego zarządu miejskiego.

Popularność tej formy zakładów, przyjmowanych poza terenem, na którym odbywają się wyścigi, np. w pewnych punktach miasta, zachęcała do organizowania prywatnych punktów przyjmujących zakłady na wyścigi, co w zasadzie jest nielegalne.

Jak wynika z obliczeń przeprowadzonych przez komisję stan stracił około \$3.5 mil. dodatkowych dochodów, ponieważ zmniejszyło się zainteresowanie wyścigami z powodu niewygodnej organizacji punktów przyjmujących zakłady.

Komisja doszła do wniosku, że utworzenie takich legalnych punktów przyjmujących zakłady poza torem wyścigowym przyniesie korzyści w postaci 2,000 nowych miejsc pracy, wyeliminuje już istniejące kontrowersyjne punkty, zlikwiduje lub znacznie

zmniejszy proceder nielegalnego przyjmowania zakładów.

Komisja jednogłośnie przyjęła propozycję ustanowienia takich punktów przyjmowania zakładów, które będą pod kontrolą stanową. Komisja postanowiła przekazać gubernatorowi swoje opinie na powyższy temat i polecić ustanowienie regionalnych i społecznych komisji, które zajmą się sprawą organizacji nowych punktów przyjmowania zakładów na wyścigi konne.

Komisja na następnych spotkaniach będzie kontynuować badania nad sposobem wprowadzenia w życie omawianego planu.

Zderzenie Autobusu z Samochodem

W zderzeniu samochodu z autobusem, które nastąpiło w ostatni czwartek, 21-letni James Terpstra z Frankfortu, Ind., poniósł śmierć. Kierowca samochodu, którym jechał Terpstra został poważnie ranny. Natomiast stan drugiego pasażera jest beznadziejny.

Policja oświadczyła, że samochód ten przejechał jezdnię na czerwonych światłach i uderzył autobus wozący 20 dziewcząt. Żadna z pasażerek autobusu nie była poważnie ranna.

Nienormalnych Przesiępców Należy Odseparować Od Społeczeństwa

Władze stanowe szukają rozwiązania palącego problemu ludzi nienormalnych, popełniających przestępstwa i zwalnianych od kary z tego powodu, doszły do wniosku, że należy zerwać z dotychczasową praktyką w tym względzie. Doktor Robert de Vito, dyrektor Departamentu do Spraw Zdrowia Psychicznego w Illinois (Department of Mental Health and Development Disabilities), który omawiał ten problem na konferencji prasowej, jaką miała miejsce wczoraj w State of Illinois Building powiedział, że dotychczasowe wyroki sądowe uznające chorego umysłowo przestępców niewinnymi należy zastąpić słuszniejszymi i bardziej odpowiedzialnymi prawdziwe orzeczenia: "winien, ale umysłowo chory".

Stanowisko Departamentu w tej sprawie jest całkowicie odmienne niż dotychczas, ale w społecznym odczuciu jedynie słuszne. Dotychczasowy system ochrony bezpieczeństwa publicznego zawodził. Chorzy umysłowo kryminaliści wypuszczani na wolność po każdym kolejnym przestępstwie, popełniają je stale od nowa; stanowią społeczne zagrożenie; przyczyniają się swoją obecnością na ulicach miast do podtrzymania nastroju zastraszania i terroru; zostawiani są wreszcie własnemu losowi, bez leczenia.

Jeżeli postulat Departamentu Zdrowia Psychicznego, że nienormalność psychiczna nie może być podstawą zwolnienia od winy i kary, stanie się obowiązującym w Illinois prawem, będzie to pierwsza od 130 lat zmiana tej praktyki a Illinois pierwszym w USA stanem, który zerwie ze skostniałym i niesłusznym przepisem.

Zdaniem doktora deVito system bezwzględnej odpowiedzialności karnej — poza zapewnieniem społeczeństwu większego bezpieczeństwa — wpłynie również na stosunek samych przestępców do swoich czynów. Wielu z nich nie jest całkowicie pozbawione zdolności rozumienia swego postępowania; ci, wiedząc, że żadna odpowiedzialność karą im nie grozi, "pozwalali" sobie często na czyny, których, zagrożeni karą, prawdopodobnie by nie popełnili.

W nowym systemie sąd orzekający o winie człowieka chorego psychicznie powoływałby jednocześnie biegłych psychiatrów do oceny jego poczytalności i od decyzji tychże zależałoby leczenie: jego rodzaj, sposób i okres. Główny cel zostałby jednak osiągnięty: przestępcy, odizolowani od społeczeństwa, znajdowałiby się w więzieniu.

Powitanie Zwycięzców Na O'Hare

3,000 entuzjastów footballu zjawiło się na lotnisku O'Hare w niedzielę, aby powitać wracającą z Nowego Yorku zwycięską drużynę "Chicago Bears". Powitanie było entuzjastyczne, ale, mimo gorących nastrojów, dość spokojne. Policja oznajmiła, że obeszło się bezaresztowań.

Zmarł w Szpitalu

Glen J. Gregory, 19, z Belleville, został ciężko ranny w wypadku drogowym i zmarł w szpitalu. Samochód, którym jechał zderzył się podczas gęstej mgły.

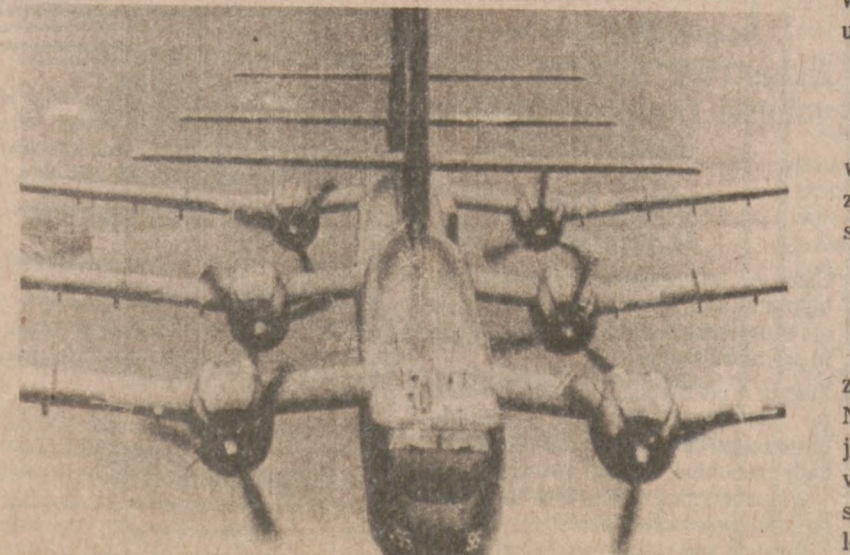
Płynny Gaz

General Accounting Office (GAO), agencja federalna pracująca na użytek Kongresu, przygotowała raport w sprawie konieczności oszczędzania nie tylko ropy naftowej, ale i płynnego gazu. Chodzi głównie o to, aby ustalić określone ilości gazu płynnego, sprostowanego z zagranicy. Jest on sprostowany z takich krajów jak Algieria czy Indonezja i ma zastępować gaz naturalny, wydobywany w Stanach z coraz mniejszych zasobów.

Raport GAO podkreśla, że skoro polityka energetyczna administracji rządowej opiera się na założeniu, że trzeba zmniejszać zależność od zagranicznych dostaw ropy naftowej, to ta sama zasada powinna objąć i płynny gaz.

Prezydencki plan energetyczny nie bierze w dostatecznym stopniu pod uwagę możliwości zmniejszania zwiększającego się importu gazu płynnego, mającego zwiększać zaopatrzenie na użytek kraju. Zdaniem GAO należy wyraźnie ustalić politykę odnośnie roli, jaką mają spełniać zagraniczne dostawy gazu płynnego.

Pomierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".



AUSTRALIA. — To interesujące zdjęcie nie przedstawia nowego typu samolotu, jest natomiast niezwykłą fotografią trzech samolotów wojskowych typu Caribou, lecących "gesiego" w defiladzie sił zbrojnych Australii. Defilada odbyła się w Sydney dla uświetnienia 25-lecia panowania królowej Elżbiety II. (UPI)